

Rokowania wiedeńskie

Genewski Komitet Rozbrojenia kontynuował w czwartek, 7 bm. obrady plenarne z udziałem przedstawicieli rządów 40 państw. W debacie zabrali głos m. in. przewodniczący delegacji RFN, USA, Belgii, Szwecji, Indii i Kanady. Niezależnie od podejmowanych przez poszczególne delegacje zachodnie prób rozwijania polemik, wychodzących poza ściśle określony mandat komitetu, znaczna większość delegacji wystąpiła za kontynuacją rzeczowych i konstruktywnych obrad.

P

Wydanie
A

ŁÓDŹ
piątek 8 lutego 1980 roku
Rok XXXVI nr 30 (9498)

Cena
1 zł

DZIENNIK POPULARNY

DZIŚ NA STRONIE 3 PUBLIKUJEMY
SKRÓT SPRAWOZDANIA KC PZPR
ZA OKRES OD VII DO VIII ZJAZDU

Za 3 dni



Warty produkcyjne w łódzkich zakładach

We wszystkich zakładach przemysłowych województwa łódzkiego zaciągane są warty produkcyjne dla uczczenia rozpoczęcia w poniedziałek obrady VIII Zjazdu partii.

Na wydziale dzielnicy ZPP „Feniks” Anna Ludwisiak jako pierwsza zorganizowała zespół ubiegający się w zeszłoroczną wyścigową najlepszą jakościowo pracą o tytuł Brzozy. Pracy Socjalistycznej. W VIII Zjeździe Działalność w województwie uczestniczyli już dziewięć takich zespołów. W całym województwie warty produkcyjne zaciągano przy 1800 stanowiskach

produkcyjnych. Ich uczestnicy skoncentrowali się na pełnym wykonaniu zadań lutego, gdyż w styczniu zakład miał spore trudności energetyczne skutkiem czego wykonał wyprzedzić zadania planowe wartościowo, ale pozostały niedobory ilościowe.

Ten problem podjęła w ramach Czynu Zjazdowego także czerwiecka Wiesława Mateczak. Rzuciła hasło pełnej, mimo wszystkich trudności realizacji codziennych zadań. Naśladowcy znaleźli się natychmiast, a na rezultaty nie trzeba było czekać. Od 1 lutego zakład codziennie wykonuje swoje zadania z nadwyżką.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czy afery korupcyjnej w Kongresie przybierze rozmiary „Watergate”?

Począwszy od ubiegłej niedzieli tzw. afery „Abscam” czyli akcja przeprowadzona przez agentów FBI, którzy udają biznesmenów

arabskich przekupili członków Kongresu USA, pracowników urzędów federalnych i samorządowych wywniosła się na temat amerykańskiej prasy i telewizji, a co ważniejsze stała się przedmiotem debaty w Kongresie.

Znosi się na to, że sprawa ta będzie swego rodzaju odzwierciedleniem afery Watergate. Podczas gdy tamta afery uderzała w prezydenta i nadwężała jego prestiż, umacniając kontrolę Kongresu nad władzą wykonawczą to obecna uderza właśnie w Kongres, zadając mu cios tak bolesny, jakiego instytucja ta nie doznała od lat. Należy oczekiwać, że już wkrótce rozpocznie się drobiazgowy śledztwo we wszystkich wskazanych przez FBI przypadkach przyjmowania łapówek przez osobistości ze świata politycznego USA.

Już obecnie można powiedzieć, że afery „Abscam” z całą pewnością spowoduje w najbliższej przyszłości lawinę wydarzeń i procesów o wiele bardziej politycznych w swej treści, niż kryminalnych.

CO DZIEŃ CONIESIE

W 39 dniu roku słońce weszło o godz. 7.06, zając zaś o godz. 16.35.

Imieniny obchodzą

Jan, Piotr

Dziś synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże. Okresami mgła. Możliwy słaby opad śniegu. Temperatura minimalna minus 2 st., maksymalna ok. 1 st. Wiatr słaby zmienny, przeważnie wschodni.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 995,3 hPa (746,5 mm).

Ważniejsze rocznice

1805 — Ur. L. A. Blanqui, francuski utopijny komunista.

Taka sobie myśl

Pilnuj grosza, a złotówka upiśnie się sama.

Uśmiechnij się



— Biegam tylko na krótkie dystanse!

Działalność prokuratury i Sądu Najwyższego —tematem posiedzenia Rady Państwa

7 bm. 1980 r. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa, na którym rozpatrzono sprawozdanie z działalności prokuratury i informację o działalności Sądu Najwyższego w 1979 r.

Sprawozdanie to rozpatrzono na tle analizy stanu przestrzegania prawa oraz tendencji występujących w tej dziedzinie w roku 1979. Odnotowano w tym zakresie szereg pozytywnych zjawisk, które będąc efektem rozwoju społecznego kraju wyrażone zostały w ostatnich zjazdach partii, wynikają także z coraz lepszej działalności organów państwa powołanych do umacniania praworządności.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W TURCJI KAŻDEJ DOBY GINIE 7 OSÓB

Eskałacja terroryzmu trwa

W środę w Turcji zamordowano trzy osoby, co zwiększyło do 10 liczby ofiar terroryzmu politycznego w tym kraju w ciągu zaledwie 24 godzin. W dzielnicy Ankary Kayseri został zastrzelony funkcjonariusz policji, w Gaziantep zamordowano działacza związkowego, a w Adanie adwokata. We wszystkich trzech wypadkach napastnikom udało się zbiec.

Jak informuje dziennik „Gün-hurmet”, od 12 listopada ub. roku tzn. od dnia objęcia władzy przez nowo rząd Süleymana Demirela, do 24 stycznia w wyniku zamachów śmierć poniosło 497 osób, a 779 zostało rannych.

W tym okresie — pisze dziennik — w ciągu każdej doby ginie 7 ludzi. Z 67 tureckich prowincji

tylko w 13 nie zanotowano zamachów terrorystycznych o charakterze politycznym. Wśród pozostałych 54 okęgów dotkniętych falą terroryzmu prym dierży największe miasto kraju — Stambuł, w którym w omawianym okresie popełniono 138 morderstw politycznych. Na drugim miejscu znajduje się Ankara (49), następnie Adana (26).

Dodatkowa produkcja „C O R Y”

W ramach czynu przed VIII Zjazdem, Zakłady Przemysłu Odzieżowego „CORA” w Warszawie zobowiązały się wyprodukować dodatkowo towarów — są to płaszcze i sukienki — za kwotę 3 mln 60 tys. złotych.

N/z: dział szwalni
ZPO „CORA”
CAF — Radkiewicz
— telefoni



25-tysięczny „Bizon-Super”

Uzyskany w latach siedemdziesiątych postęp w mechanizacji sprzętu zbroi wiąże się przede wszystkim w kombinacji „Bizon”. Na taśmach montażowych Płockiej Fabryki Maszyn Żniwnych zastąpiły one w 1971 roku mniej wydajne „Vistule”, które niebawem dawały sobie radę ze zbiorami nowych odmian zbroi dających 30-40 q/ha „Bizon” przechodził w tych latach częste przemiany zmierzające do zwiększenia jego wydajności i niezawodności.

Powstały doskonałe konstrukcje „Bizon-Super”, następnie „Gigant” a ostatnio „Rekord” wypełniający lukę pomiędzy największym kombinem zbierającym na godzinę zboże z ok. 3 ha, a popularnym 2-krotnie mniejszym „Superem”. 7 bm. z taśm montażowych fabryki maszyn żniwnych w Płocku zjechał 25-tysięczny „Bizon-Super” najciekawszy obecnie spotykany kombin na naszych polach. Poza tym załoga dostarczyła dotychczas ok. 4 tys. innych typów maszyn.

Wywiad Edwarda Gierka dla dziennika „L'Humanite”

Organ KC Francuskiej Partii Komunistycznej dziennik „L'Humanite” zamieścił w czwartek na eksponowanym miejscu obszerny wywiad z sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierką, udzielony redaktorowi naczelnemu tej gazety Rene Andrieu. Edward Gierek przedstawił na wstępie doborę gospodarczy Polski w okresie minionego 35-lecia, a zwłaszcza ostatnich 10 lat, oraz wskazał na sukcesy w dziedzinie rozwiązywania problemów społecznych, a także na szereg trudności, jakie napotyka rozwój naszego kraju w ostatnich latach. I se-

krętarz KC PZPR mówił również o strategii partii na następne 10-lecie, która zakłada sobie za cel nadzredny dobro człowieka i narodu. Omówił też kwestie stosunków między państwem a Kościołem.

Zapytany o rolę Polski w walce o bezpieczeństwo i pokój w Europie i na świecie Edward Gierek stwierdził, że wynika ona zarówno z ideologii socjalizmu, jak i z doświadczeń naszego narodu, który pamięta okropność ostatniej wojny. I sekretarz KC PZPR podkreślił, że Polska była, wraz ze Związkiem Radzieckim i bratnimi

krajami socjalistycznymi współtwórcą społecznego ładu pokojowego w Europie, ładu, który został usankcjonowany w Akcie Końcowym KBWE w Helsinkach. Do wyników tej konferencji przyczynili się w niemałym stopniu również partie komunistyczne i siły postępowe w krajach kapitalistycznych.

Również wszystkie powojenne inicjatywy Polski zmierzające do umocnienia pokoju, a wśród nich deklaracja o wychowaniu społeczeństwa w duchu pokoju, przyjęta przez ONZ.

Nawiązując do faktu, że w wielu krajach istnieją siły przeciwstawiające się odprężeniu i pragnące powrotu klimatu napięcia na naszym kontynencie, co ujawniło się m. in. w decyzji NATO instalowania nowych broni rakietowo-nuklearnych w Europie zachodniej, Edward Gierek stwierdził, że bu-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Plakaty zjazdowe na ulicach stolicy



Na ulicach Warszawy pojawiły się plakaty, wydane z okazji VIII Zjazdu PZPR.

CAF — Rosiak — telefoni

SYSTEMATYCZNA POPRAWA JAKOŚCI

W PRZEMYSŁE MASZYNOWYM

645 wyrobów ze znakiem „0”

Prawie 6 tys. ze znakiem „1”

8 lutego mija rok od uchwalenia przez Sejm PRL ustawy o jakości wyrobów, usług robót i obiektów budowlanych. Był to — mimo wyjątkowo trudnych warunków realizacji zadań planowych — rok dalszego, choć na pewno niedostatecznego jeszcze postępu, w poziomie jakości produkcji w całym naszym przemyśle.

Dobre osiągnięcia w tej dziedzinie uzyskano w ub. roku w resorcie przemysłu maszynowego, od-

grywającego tak istotną rolę w eksporcie i zaopatrzeniu rynku wewnętrznego.

O systematycznej poprawie jakości produkcji zdecydowały energiczne, podjęte już przed kilkoma laty, działania techniczne i organizacyjne, połączone z całym systemem oddziaływania ekonomicznego. Pierwsze odczuwalne efekty przynosiła też prace wynikające z wprowadzania w życie założeń sejmowej ustawy o poprawie jakości.

Do 645 tj. o 84 w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się w 1979 r. liczba wyrobów przemysłu maszynowego oznaczonych znakiem najwyższej jakości „Q”, a o ponad tysiąc wzrosła liczba wyrobów ze znakiem „1”. Znak „Q” uzyskały m. in. takie artykuły rynkowe, jak malogabarytowa pralka automatyczna i 60-litrowa chłodziarka absorpcyjna z zakładów „Freedom-Polar” we Wrocławiu, radioodbiornik najwyższej klasy „Radmor — 5102”, siedem typów rowerów z bydgoskiego „Rometu”, sześć rodzajów maszyn do szycia z Zakładów im. Waltera w Radomiu, zestaw głośników z „Tonsilu” dwa typy ro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zagrożenie jedności EWG

Grupa ekspertów EWG, której powierzono zadanie przestudiowania rozwoju sytuacji od momentu kryzysu naftowego w 1973 r. do chwili obecnej, ostrzegła, że różnice między krajami EWG w poziomie rozwoju gospodarczego i politycznego, osłabły obecnie tak, że może to grozić rozpadem wspólnoty.

Raport, opracowany pod kierownictwem byłego szefa belgijskiego biura planowania, M. R. Madaqua, ujawnia, że największe trudności w przystosowaniu się do nowej sytuacji po roku 1973, ma kraje brytyjskie i Wielka Brytania. Ona kraje brytyjskie są z podobnymi problemami makroekonomicznymi jak niski poziom inwestycji, szybki wzrost kosztów i spadające wartości pieniądza. Jeśli chodzi o załamania polityczne, to w tym zakresie, zdaniem wspomnianych ekspertów, istnieje poważne wątpliwość czy w obecnej sytuacji gospodarczej kraje ten zdoła nadal utrzymać obecne tempo uprzemysłowienia.

Warty produkcyjne w łódzkich zakładach

(Dokończenie ze str. 1)

Pomyślano w ramach inicjatyw zjazdowych także o odbiorach swoich wyrobów. Zadeklarowano między innymi w pierwszym półroczu br. dodatkową produkcję 100 tys. par poszukiwanych pończoch ze szwem. Przygotowywane jest jednocześnie wdrożenie do produkcji pieciu nowych, dotychczas nie produkowanych asortymentów rajtów, pończoch i podkolanówek. Dzięki tej inicjatywie poprawi się wydatnie zapotrzebowanie rynku.

Do ciekawszych pomysłów w Czynie Zjazdowym zaliczyć trzeba także inicjatywę mistrza — inżyniera z zakładu z wydziału konfekcyjnego — Henryki Michalskiej. Postanowiono, że w jej zespole nie będzie najmniejszych nawet spódnic, zmienić się zasadniczo dyktando pracy, a także nie powinno być ani jednej reklamacji. Założe-

nie to ambitne i oby stało się naszym przewidywanym celem! Swoją Czyną Zjazdową podejmują także pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Bawełny im. Wł. Cieszyńskiego. Bawelny im. Wł. Cieszyńskiego spotyka się 8 lutego przy warsztatach by w ramach dodatkowej produkcji dostarczyć ponadplanowo 5 ton przedzdy. Zaoszczędzone zostaną w ten sposób cenne dewizy poprawi się zaopatrzenie zakładów tekstylnych.

Do Czynu Zjazdowego włączają się również powszechnie pracownicy służb pomocniczych i administracji zakładu. Swoim wysiłkiem przyspieszyć chcą trwającą obecnie modernizację zakładów wykonując demontaż starych maszyn i prace porządkowe. Jednocześnie 1204 pracowników zgłaszało zjazdowe warty produkcyjne a 23 zespoły przystąpiły do współzawodniczenia o tytuł BPS im. VIII Zjazdu PZPR.

Projekt nowego statku turystyczno-wypoczynkowego

W Biurze Projektowo-Konstrukcyjnym Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego opracowany został projekt nowego statku turystyczno-wypoczynkowego. Dyskusa na temat budowy jednostki, umożliwiającej rozwój masowej turystyki morskiej toczy się już od wielu lat.

Projekt nowego statku przygotowany został na zlecenie Żegludgi Szczecińskiej. Zdaniem specjalistów jest on niezwykle udany. Na kilkudziesięciu spacerach statek zabiera może 650 osób, a w rejsie wielodniowy — 300. Z rozmachem zaprojektowany został zespół po-

mieszczeń rekreacyjno-gastronomicznych. Przewidziano m. in. duży salon widowiskowo-kino dla 95 osób, kawiarnię na 90 osób, dużą restaurację wraz z dyskoteką i winiarnią. Długość statku wynosić ma 82 metry a szerokość 16 metrów.

Nie ustalono jeszcze terminu realizacji projektu. Żegluga Szczecińska szuka jeszcze sojuszników dla idei budowy takiej jednostki. Wydaje się, że głównym jej kontrahentem mógłby być Fundusz Wczasów Pracowniczych, a także niektóre organizacje turystyczne.

Przed targami w Brnie

20 lutego rozpoczyna się w Brnie 7 doroczny Salon Artykułów Spożywczych „Salima”. Uczestniczyć w nim będzie 650 wystawców z 32 krajów, w tym także z Polski. Pod hasło „Salima” pokazane zostaną nie tylko produkty rolne, ale przede wszystkim półfabrykaty, gotowe potrawy oraz inne artykuły spożywcze, w tym także technologia ich produkcji.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej w Łodzi przez Wydział Handlowy ambasady CSRS, dyrektor techniczny Targów Brneńskich — V. Burjan, z zapałem podkreślał, że „HORTEX-POLCOOP”, „ROLIMPEX” i „VARIMEX” zmniejszają w br. powierzenie ekspozycji polskiej, ale wydają nam się, że z uwagą na ogromne doświadczenia naszych południowych sąsiadów w dziedzinie przetwórstwa spożywczego

znacznie efektywniejsze będą wizyty specjalistów polskich na „Salimie”. Można będzie tam sporo się nauczyć w tej dziedzinie.

Znaczenie lepiej natomiast prezentować się będzie polska ekspozycja na kwietniowych XI Międzynarodowych Targach Artykułów Spożywczych w Brnie. „HORTEX-POLCOOP”, „COOPEXIM”, „SKORIMPEX”, „UNITRA”, „CIECH”, „POLLENA” i inne centrale zajmą w sumie prawie tysiąc metrów kwadratowych powierzchni.

Dominantą tegorocznych targów ma być skóra — obuwie, konfekcja galanteria i wyroby futrzane. Nie oznacza to naturalnie, że nie będziemy uczestniczyć w salonie „Intermody” i konkursie o złote medale targów, w którym tradycyjnie wzięli udział „TEXPIL-IMPEX” odnosił znaczne sukcesy.

SPORT SPORT SPORT SPORT

W Lake Placid już 600 olimpijczyków

Konferencja prasowa lorda Killanina

Przed rozpoczęciem obrad 83 sesji MKOI, odbyła się w Lake Placid konferencja prasowa z udziałem lorda Killanina. Na konferencji przybyło około 300 dziennikarzy z całego świata. Przewodniczącym MKOI, jest wyprzedzając

federacji sportowych, narodowych komitetów olimpijskich, międzynarodowych organizacji oraz UNESCO. Na zakończenie konferencji lord Killanin stwierdził, iż na dziedzinie w których narodowe komitety olimpijskie powinny współpracować z czynnikami rządowymi, ale ruch olimpijski musi zachować nadal swa niezależność.

W Lake Placid panuje ożywiony ruch. Z Nowego Jorku i Montrealu co godzinie przyjeżdżają samochody z zagranicznymi ekipami. W wiosce olimpijskiej zameldowało się tu ponad 600 olimpijczyków.

Od rana do wieczora na trasach biegowych oraz na torze do jazdy szybkiej trenują zawodnicy. Do Lake Placid przybyli też pierwsi alpejczyści, ale trasy zjazdowe na stokach Whiteface są zamknięte. W górnych partiach pokrywa śnieg na wysokość około 2 metrów, ale niżej są poważne kłopoty ze śniegiem i organizatorzy zgromadzili wokół tras armatki śnieżne. Temperatura nadal utrzymuje się w granicach minus 4 stopni w ciągu dnia — jest słonecznie i prognozy na najbliższe dni nie zapowiada opadów.

Na kilka godzin przerwane zostały prace przygotowawcze na torze bobslejowym, ponieważ nastąpiła awaria sieci elektrycznej.

Ze Stałą i Wisłą grają siatkarki Startu

Sobotnio-niedzielnym pojedynkami z bielską Stalą i krakowską Wisłą siatkarki łódzkiego Startu zakończyły pierwszą serię tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ekstraklas. Nie wątpliwie że podopieczne mgr Andrzeja Kaźmierczaka również zwycięstwami zakończą oba spotkania i obok obrończyni mistrzowskiego tytułu — sosenowickiego Piomienia, będą jedynymi drużynami, które nie doznały jeszcze porażek.

Przed tygodniem Piomień bez większych trudności wywalczył mistrzowski punkt dyktując warunki gry z katowickim Kolejarzem. Łódzianki z kolei zakończyły sukcesem swój wyjazd na Wybrzeże wygrywając z gdańską Spółnią i drugą zespół ekstraklas w u. bielską Stalą. W meczu w Słupsku siatkarki Startu potwierdziły dobre

przygotowanie do ligowego sezonu demonstrując skuteczną grę zarówno w ataku jak i obronie. Biorąc pod uwagę poprzednie spotkania, bardziej wymagającym przeciwnikiem dla bielskiego zespołu będzie demonstrująca dobra formę w rozgrywkach drużyna krakowska z którą łódzianki staną do mistrzowskiego spotkania w niedzielę o godz. 11. Natomiast sobotni mecz z bielską Stalą rozpocznie się w sali przy ul. Teresy o godz. 16. W pozostałych meczach ekstraklas siatkarek zmierza się: Zawisza Sulechów — Kolejarz Katowice, Siarka Tarnobrzeg — Piomień Sosnowiec (spotkanie odbędzie się dziś) oraz AZS Warszawa — Wisła Kraków (jutro) i Spółnia Gdańsk — Czarni Stulecie, Zawisza Sulechów — Piomień, Siarka — Kolejarz, AZS W-wa — Stal (w niedzielę).

Wywiad Edwarda Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

dzi to niepokój narodu polskiego. Przypomni, że decyzje o zbrojeniach NATO zostały podjęte mimo propozycji rozbrojenia przedstawionych przez państwa Układu Warszawskiego i mimo jednostronnych decyzji rozbrojenia przedstawionych przez Leonida Breżniewa i wbrew wyrażonej przez niego gotowości do podjęcia rozmów na temat broni nuklearnych średniego zasięgu. E. Gierka stwierdził, że nie można traktować decyzji NATO inaczej niż jako próby naruszenia istniejącej równowagi sił i zwiększenia groźby nuklearnej w Europie. Podkreślił on, że naród polski popiera stanowisko wyścigu zbrojeń a równocześnie opowiada się za negocjacjami, które mogą zapobiec tworzeniu faktów nieodwracalnych. Konieczne jest cofnięcie grundniowej decyzji NATO lub wstrzymanie jej realizacji.

W sytuacji wzrostu napięcia w Europie rośnie znaczenie tradycyjnej przyjaźni polsko-francuskiej a także kontynuacja konstruktywnego dialogu państw europejskich na gruncie zasad Aktu Końcowego konferencji w Helsinkach. Edward Gierka wyraził przekonanie, że w tym względzie stosunki polsko-francuskie stanowią dobry wzor-

SZWAJCARIA

Awaria w elektrowni atomowej

W środę z powodu awarii wstrzymano pracę w Goessgen największej szwajcarskiej elektrowni atomowej. W wydanym na ten temat komunikacie zarząd obiektu poinformował, że żaden element radioaktywny nie wydostał się na zewnątrz i że okolicznej ludności nie zagraża najmniejsze nawet niebezpieczeństwo. Do awarii doszło w czasie regularnego przeglądu osprzętu. Zatrzasnął się jeden z zaworów na drodze pary do turbiny, w następstwie tej blokady zatrzymała się turbina i przerwał pracę reaktor.

Elektrownia atomowa w Goessgen została oddana do użytku w listopadzie ubiegłego roku. Jej moc produkcyjną ocenia się na sześć miliardów kilowatogodzin rocznie.

rzec kontaktów między państwami o różnych ustrojach społecznych. Stwierdzając, iż należy robić wszystko, aby odprężenie pozostało dominującą tendencją. Edward Gierka oświadczył, iż Polska podobnie, jak Francja, uważa, że dla odprężenia nie ma rozsądnej alternatywy, jeśli chce się uchronić nasz kontynent i całą ludność przed nową tragedią.

Podkreślił on, że komunistów polskich i francuskich łączy wspólna ideałów i celów, co stanowi podstawę umacniania jednolitej obu partii zwiastującej we wspólnie walce przeciwko imperializmowi.

W zakończeniu wywiadu Edward Gierka przypomniał swą działalność w szeregach FPK, w toku której zdobywał doświadczenie w walce o sprawiedliwość społeczną i zwycięstwo ideałów socjalistycznych.

Systematyczna poprawa jakości

(Dokończenie ze str. 1)

botów kuchennych i cała „rodzina” zegarów domowych. Zdobyło je również siedem typów silników elektrycznych oraz kalkulator elektroniczny z wrocławskich zakładów „Mera-Elwro”. Z wyrobów, które uzyskały znak „1” warto wymienić dwa typy koparek stanowiących przedmiot eksportu oraz takie wyroby rynkowe, jak telewizor „Neptun 629” z zakładów „Unitra-Unimor” z Gdańska, radiodiodniki „Irena” i „Asia” oraz zestaw nagłaśniający z bydgoskiej „Eltry”, mikrofony z „Tonsilu”, radiodiodniki „Echo” i „Biwak” z dzierżoniowskiej „Diory”. Ten ostatni zakład, niegdyś bardzo krytykowany za złą jakość produkcji, poprawił ją zdecydowanie, o czym świadczy m. in. zdobywane przez jego wyroby znaki jakości.

Wartość sprzedaży wyrobów ze znakiem „Q” zwiększyła się w przemyśle maszynowym z 3,5 mld zł w 1978 r. do 5 mld zł w ub. roku, a ze znakiem „1” odpowiednio z 36 do 47 mld zł. Zmniejszył się natomiast wskaźnik strat na brakach. Obniżone zostały też wskaźniki wadliwości w wyrobach odbieranych przez handel m. in. telewizorów i magnetofonów o 20 proc. Polepszył się natomiast niezawodność i trwałość wielu wyrobów: średni czas upły-

Luksusowe samochody i narkotyki...

Rozbicie „siatki George'a”

Sąd w Birmingham skazał na karę od 4 do 5 lat więzienia czterech członków międzynarodowego syndykatu przestępczego, zwanego „siat-

Posiedzenie Rady Państwa

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Państwa stwierdziła dokonanie istotnego postępu w dziedzinie profilaktyki oraz pogłębiecia koordynującej funkcji prokuratury w zwalczaniu przestępczości. Skupiając wysiłki na zwalczaniu przestępstw stwarzających największe zagrożenie społeczne prokuratura przywiązywała w roku sprawozdawczym szczególną wagę do ujawniania aferowych przestępstw mienia społecznego oraz przestępstw niegospodarności i marnotrawstwa, utrudniających rozwój gospodarczy oraz zaspokajanie potrzeb ludności. W tym celu przestępstwami wymaga wsparcia przez aktywniejsze zaangażowanie zainteresowanych środowisk, tworzenie jednolitego frontu potępienia dla aspołecznych postaw znajdujących wyraz w stawianiu sobie za cel życia dorabiania się za wszelką cenę, uzyskiwania standardów życia nie uzasadnio-

nym własnym wkładem pracy w dorobek ogólnospołeczny. Rada Państwa podkreśliła szczególną wagę dalszego umacniania konstytucyjnej roli prokuratury jako organu działającego na rzecz przestrzegania socjalistycznej praworządności we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Sąd Najwyższy w 1979 r. kontynuował realizację zaakceptowanego przez Radę Państwa programu działań w kadencji 1977—1982. Wzrosła sprawność działania Sądu Najwyższego, który w toku rozpatrywania spraw rewidycyjnych oraz działalności uchwałodawczej podejmował problemy o szczególnym doniosłym znaczeniu dla orzecznictwa sądów powszechnych, wyjaśniał przepisy i zagadnienia prawnych ważnych z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej, ochrony mienia społecznego, rodziny oraz praw obywateli.

Przyjmując do wiadomości przedłożoną informację, Rada Państwa podkreśliła, że uzyskane przez Sąd Najwyższy w 1979 r. osiągnięcia w zakresie działalności judykacyjnej i pozajudykacyjnej mają istotne znaczenie dla doskonalenia ochrony i wychowywania roli prawa, umacniania porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz rozwijania kultury prawnego społeczeństwa.

Żubr samotnik

W lasach woj. przemyskiego, w okolicach miejscowości Bircza, przebywa od pewnego czasu samotny żubr, który na dobre zamieszkał w tych stronach. Pojężne zwierzę przywędrowało tam z Bieszczadów.

Jak dotąd żubr zachowuje się spokojnie, omija osady ludzkie i korzysta jedynie z pokarmu składanego przez myśliwych w pańskich leśnych. W przeciwnieństwie do słynnego niegdyś Pulpita starannie unika ludzi, toteż niewiele mieszkańców tych okolic mogło go dotąd podziwiać.

Tragiczny wypadek na ul. Strykowskiej

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło wczoraj wieczorem na ulicy Strykowskiej w pobliżu „Teletelenu”. Dwaj młodzi mężczyźni (jeden 24 lata, drugi 25 lat), skradzioną „Syreną” IF 8715 udawali się w kierunku Warszawy. Jadąc z nadmierną szybkością po mokrej nawierzchni, wjechali w poślizg i zderzyli się czołowo z samochodem ciężarowym „Kamaz” RZA 329 G. Obaj ponieśli śmierć na miejscu. Wypadek ten niech będzie ostrzeżeniem dla rabusiuszów cudzych pojazdów.

Kronika wypadków

Godz. 6.20. Kierowca „Zaporożca” LDD 2282 Aleksander K. na skrzyżowaniu ulic: Dobrowskiej i Tatrzańskiej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z tramwajem 19/8, doznając urazu głowy.
Godz. 17.40. Na ul. Konstantynowskiej w pobliżu posesji 107 m/n kobieta lat około 65 przejechała teżdnio w miejscu niedozwolonym, została potrącona przez tramwaj linii 43/4. Piesza w stanie bardzo ciężkim przebywa w Szpitalu im. Bartłomieja.
Świadkowie powyższego wypadku oraz osoby mogące ustalić tożsamość rannej proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, 715-80. Kobieta ubrana była w płaszcz czarny, chusteczkę niebieską, na głowie, sukienkę niebieską, na nogach miała „tatrzańki”.

W skrócie

Na rozgrywanym w Bollwill turnieju piłkarskim krajów Ameryki Południowej, którego stawką jest awans do turnieju olimpijskiego w Moskwie, odbyły się dwa kolejne mecze. Boliwia pokonała Kolumbię 1:0 (0:0), a Peru zwyciężyło Chile 1:0 (0:0).
Tenisistka Rumuni ponał Jugosławie 5:0 w meczu europejskiej strefy (grupa 2) Pucharu Davisa.
W kolejnym dniu VII OSM na obiektach Krosna Ustrzyk Dolnych Sanoka i Iwonica Zdroju, odbyła się rywalizacja w dwuboju zimowym, tyżwiarstwie szybkim skokach narciarskich, biegach na 5 km w konkurencji dziewcząt i chłopców oraz hokeju na lodzie i Janusza.

W drugim meczu w USA, polscy hokeiści spotkali się z drużyną Uniwersytetu Michigan. Polacy rozegrali bardzo dobre spotkanie i zwyciężyli 3:2 (4:0, 3:2, 2:0). Bramki zdobyli: Jędrzejczyk — 3, Zabawa — 2 oraz Pytel, Dziubiński, Kokoszka i Janusza.

W ostatnim meczu eliminacyjnym grupy I piłkarskich mistrzostw Europy Anglia pokonała w Londynie Irlandię 2:0 (1:0).

Na halowych zawodach w Irkucku radziecki lekkoatleta, 19-letni K. Wolkow skoczył o tycze 5,38.
W Szczecinie w towarzyskim meczu piłkarskim, miejscowa II-ligowa Pogoń zremisowała z I-ligowym Lechem Poznań 2:2 (1:1).

Hokeiści

wygrali w USA

W drugim meczu w USA, polscy hokeiści spotkali się z drużyną Uniwersytetu Michigan. Polacy rozegrali bardzo dobre spotkanie i zwyciężyli 3:2 (4:0, 3:2, 2:0). Bramki zdobyli: Jędrzejczyk — 3, Zabawa — 2 oraz Pytel, Dziubiński, Kokoszka i Janusza.

Janusza wypadła znacznie lepiej, niż w poprzednim spotkaniu — powiedział trener G. Borowicz w rozmowie telefonicznej z dziennikarzem PAP — Tym razem przeciwnik był silniejszy niż w Bowling Green. Od początku Polacy przystąpili do ofensywy i w pierwszej tercji całkowicie zaskoczyli rywali. Pokazali bardzo szybką płynną grę, a że i rywale starali się dostosować do naszego stylu gry — mecz był emocjonującym widowiskiem. Szczególnie dobrze grała piątka, prowadzona przez Majysiaka, a słowa pochwały należało się za skuteczność strzelecką Jędrzejkowi i Zabawie. Nie szczędziła nam po meczu waci 2-tych, widowia, a kilkusetosobowej Polonii sprawiliśmy swa grę i zwycięstwem sporo radości.

Dnia 5 lutego 1980 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony świętymi sakramentami, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio

S. + P.
STEFAN KUCHARSKI
LEKARZ CHIRURG
ppik w stanie spoczynku.

Pogrzeb odbędzie się 9 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu rzymskokatolickim na Dołach, o czym z głębokim smutkiem i żałobą zawiadamiają wszystkich życzliwych Przyjaciół i Znajomych

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA I POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 7 lutego 1980 roku zmarł, przeżywszy lat 63, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadzio

S. + P.
BRONISŁAW WÓJCIK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 9 lutego br. o godz. 15.30 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej.

Pozostają w nieutulonym żalu:

ZONA, DZIECI I WNUKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 lutego 1980 r. zmarł

S. + P.
TADEUSZ MALANOWSKI

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 9 lutego 1980 roku o godz. 13.30 w kościele N.S.J. przy ul. Retkińskiej, po czym o godz. 14 odbędzie się pogrzeb na cmentarzu na Retkini.

RODZINA

Dnia 6 lutego 1980 r. zmarła, w wieku 88 lat

S. + P.
EMILIA BIEGAŃSKA
z domu MICIELSKA
pielęgniarka i położna.

Msza św. i wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu parafialnym w Łagiewnikach odbędzie się dnia 9 lutego br. o godz. 15, o czym zawiadamia pozostała rodzina

RODZINA

Bukiet węgierskich ciekawostek

Charakterystycznym rysem budapeszteńskiej prasy jest, że zajmuje się nie tylko wielkimi sprawami i problemami. Często można w niej znaleźć ciekawostki i sensacyjki, które, co tu dużo mówić, wszyscy lubią czytać. Zebrałem więc trochę takich wiadomości z zeszłego roku, aby podzielić się nimi również z naszymi Czytelnikami.

„Szlagier roku”

Dla łysych i z przeczczonymi włosami okazał się „cudowny” środek na porost włosów, o którym z miejsca stało się głośno „Banfi Hajszesz”, czyli spirytus do włosów Banfiego z miejsca zrobił oszałamiającą karierę. Następnie z powodzeniem zaczęła z nim konkurować inna mikstura, zwana „Patientia”.

Popyt przeszedł wszelkie oczekiwania. Przed sklepami ustawiały się poczynkami długie kolejki, a pod koniec roku leki te można było nabyć bez większego kłopotu. Podobno wielu osobom pomogły, ale tysiącach nadal nie brakuje. Pewnie jest natomiast, że przedsiębiorcy faceci sprzedawali te płyny za granicą, w tym również w naszym kraju, za cenę 10-20-krotnie wyższą i mogą powiedzieć, że dla nich był to prawdziwy sukces...

Ogień gaszono... winem

W jednej z wiosek zapalił się ustawiony wielki namiot, pod którym odbywała się uczta weselna. Ponieważ w pobliżu nie było dostatecznej ilości wody, goście zaczęli gasić pożar... winem, którego na węgierskim weselisku nigdy nie może zabraknąć.

Jak się później okazało, przyczyną powstania pożaru był niedopałek papierosa, rzucony przez zaproszonego na ucztę... komendanta miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

„Samoobsługowy” poród

W mieście Bekescsaba matka dwójki dzieci stanęła przed kolejną szczęśliwą chwilą wydania na świat potomka. Czując ból przed-

porodowe, zeszła z czwartego piętra na ulicę, aby z automatu zadzwonić po pogotowie. Telefon jednak nie działał. Wróciła więc do mieszkania, by włożyć płaszcz i udać się do szpitala. Nie zdążyła, bo natychmiast zaczął się poród i kilka minut później urodziło się dziecko. Gdy mąż wrócił do domu karmila już noworodka piersią. Pani Gezane Doeme i młody Peter cieszą się dobrym zdrowiem.

Tajemnica Nyilasiego

Takiego przypadku w węgierskiej piłce nożnej jeszcze nie notowano. 23-letni Tibor Nyilasi — gwiazda węgierskiej piłki nożnej, 32-krotny reprezentant kraju, postanowił skończyć z futbolem. Zawodnik ten, podpora najpopularniejszej drużyny budapeszteńskiej — „Ferencváros”, nie ma zamiaru grać ani w tej drużynie, ani w żadnej innej, bo „nie wytrzyma nerwowo i nie może znieść gwizdów publiczności”. Cały świat kibicki aż się zatrząsł. Kibice i fachowcy od kopania piłki z ogromnym zdumieniem przyjęli tę wiadomość. Rozstanie się z zieloną murawą zbiegło się z otrzymaniem przez Nyilasiego dyplomu w szkole gastronomicznej. Poczta pantoflowa głosi, że pragnie otworzyć knajpkę ajencyjną, gdzie zarobi przynajmniej tyle co na boisku, jeśli nie więcej i to bez sarkania kibiców...

Trzęsienia ziemi nie było...

7 stycznia 1980 r. góra Gellerta zwała się do Dunaju. Ogromne trzęsienia ziemi zniszczyły Budapeszt i jego okolice. Wiadomość ta, którą przypisywano japońskiemu uczonemu, obiegła całą prasę węgierską, która ją wykpiła. Okaza-

ło się, że ta panikarska informacja nie ma żadnego źródła, nie pochodzi z Japonii, ani z innego kraju. Nie ma też żadnych podstaw naukowych.

Kto puścił tę plotkę, która napedziła jednak trochę strachu co tchórzliwym mieszkańcom nadunajskiego grodu, do dziś nie wiadomo. W dniu 7 stycznia słynna góra Gellerta stała na swoim miejscu, a Dunaj płynął od stuleci ustalonym korytem, o czym Czytelników zawiadamia.

WOJCIECH STANKIEWICZ

Jedyna w swoim rodzaju — Ulanowska Szkoła Wyższego Pilotażu — znana także pod nazwą Centrum Wyszczolenia Lotniczego RWPg — przygotowuje wysoko wykwalifikowane kadry pilotów i mechaników dla lotnictwa pasażerskiego.

Powstała w Ulanowsku nad Wołą przed 45 laty — w czasie wojny — jako specjalna uczelnia, szkoląca dla armii radzieckiej pilotów transportowych. Przed pilotami takich samolotów stały szczególnie trudne zadania. Przy prowadzeniu ciężkiego samolotu w warunkach nagłych zagrożeń artyleryjskich z ziemi i napadów wrogich myśliwców z powietrza, jedyną obroną był mistrzowski pilot i stosowanie akrobacyjnych wprost inżynierów. Pilot „transportowców” musiał więc być w swoim fachu nie tylko jakimś „orzełkiem” — a ich osobiste predyspozycje musiały być doskonałe, oczywiście, specjalna nauka. I właśnie ten wysoki kunszt szkolenia stał się „wizytówką” tej szkoły również w późniejszych czasach pokojowych kiedy w jej murach uczyli się adepci cywilnych przedsiobstw pasażerskiej komunikacji lotniczej. Im to później powierzano stery coraz to potężniejszych rozmiarów, coraz to szybszych turbopropellerów i odrzutowców. Równolegle ze szkoleniem takich doborowych kadr dla radzieckiego „Aeroflotu” zaczęło w Ulanowsku uczyć też przedstawiciele linii lotniczych bratnich krajów socjalistycznych i wszystkich innych, które na swój sprzęt latający wybrały nowoczesne samoloty konstrukcji i produkcji radzieckiej.

Samolot bez tajemnic

„Polski dziennikarz? Oczywiście zapraszam. Najciekawsze zapewne będzie nasz kompleks obiektów i urządzeń treningowych oraz technicznych — mówi czynny honorowy gospodarz zastępca komendanta ulanowskiej szkoły. Witaj Rzewski.

„A więc pierwsza osobliwość — jeśli tak rzecz można — naszej szkoły jest to, że mamy do czynienia z doświadczonymi już pilotami. Zadanie polega jedynie na umożliwieniu im przejścia na pilotowanie innych, większych samolotów. Współczesny odrzutowy samolot pasażerski jest maszyną nader złożoną a każdy typ wymaga odpowiednio zróżnicowanej techniki pilotażu i obsługi urządzeń pokładowych. Szkolimy więc zarówno pilotów, jak i mechaników na każdy typ samolotu oddzielnie. Szkolenie trwa około czterech miesięcy...”

Oddział szkolenia teoretycznego. Trwają właśnie zajęcia. W jednej z klas grupa pilotów węgierskich, w czterech następnych — piloci i

Klasyczny taniec Assara w wykonaniu kumpuczańskiego zespołu artystycznego.

CAF — VNA



„Szkoła orłów”

mechanicy z Polskich Linii Lotniczych „Lot”.

Zajrzyjmy do „polskiej” klasy — proponuje Witaj Rzewski.

Oto gabinet silnikowy. Wzdłuż ścian ustawiono przekroje oryginalnych potężnych silników „D-30”, jakie montowane są w samolotach „Tu-134”. Wielka elektroniczna tablica na głównej ścianie imituje pracę takiego silnika. Zapalają się kolejno kolorowe światełka, a w wykonanym z przezroczystej masy modelu silnika zaczyna obracać się coraz szybciej skrzydełko turbiny. Strzałki zegarów wskazują rosnące ciśnienie, moc odrzutu i inne, znane tylko fachowcom dane.

Pilot pomylić się nie może...

W następnej sali w naturalnej wielkości atrapie kabiny „Tu-134” piloci pozorują lot. Wykonywane czynności pozostali słuchacze obserwują na monitorach telewizyjnych. Komentują, oceniają. Takie próby przechodzi jeden po drugim, wypełniając zadania przekazywane przez instruktora, który występuje tu w roli lotniskowej wieży kontrolnej i bezkompromisowego egzaminatora. Pilot nie może się pomylić...

Start i lądowanie — dla opóźnienia tych czynności oddzielne

zajęcia przy specjalnym roboczym stole z makiętą pasa startowego i zawieszonym nad nim ruchomym modelem samolotu. Diaprojektor zsynchronizowany z magnetofonem, ekrany telewizyjne, obrazy filmowe pokazują prawidłową pozycję startu, wznoszenia, a następnie nalożu i samego lądowania. Modelowi samolotu trzeba nadać takie same prawidłowe pozycje, przy jednoczesnym uwzględnieniu aktualnych warunków meteorologicznych oraz różnych danych technicznych. Na pozór wygląda to na zabawę — w rzeczywistości jest doskonałą i niezastąpioną formą nauki i opanowywania czynności należących do najtrudniejszych w pilotowaniu nowoczesnych, ciężkich i szybkich samolotów pasażerskich. Tu wszystko się liczy — każdy ruch i ułamek sekund, utrzymanie dokładnej określonej pozycji ciała pilota w fotelu, aby zachowany był dokładny wymagany kat patrzenia na pas lądowania, jak i kat ustawienia względem niego masy samolotu i wiele innych nieodczuwanych szczegółów pilotażowych. Ten trening musi być doprowadzony przez każdego pilota do perfekcji.

Czterdziestu z „Lotu”

W Ulanowskiej Szkole Wyższego Pilotażu — Centrum Wyszczolenia

Wzdłuż i wszerz Kraju Rad

W Jakubkim Instytucie Naukowo-Badawczym Rolnictwa opracowano model przenośnego domu, przeznaczonego dla hodowców renów. Dom składa się z dwóch części, które po zmontowaniu tworzą bardzo przytulne mieszkanie. Wyposażono go w system ogrzewania wodnego i wygodne meble. W ciągu kilku minut pomieszczenie składa się, tworząc pełnego rodzaju kontener, niezwykle wygodny do transportu „uszkodzonym” lub samolotem. Już w tym roku jakubkie zjednoczenie uruchomi serijną produkcję tego domu.

WITAJ SŁOŃCE...

Mieszkańcy Warkutu po raz pierwszy tego roku zobaczyli słońce, które ukazało się nad widnokręgiem po długiej nocy polarnej. W pierwszych dniach stycznia nad miastem szalały zamiecie śnieżne. Zanotowano wówczas wielostopniowy mrozy. Obecnie mieszkańcy miasta odczuli, że powoli zbliża się wiosna.

NAUKA O... CHMIELU

W nadwołżańskim mieście Marińskim Posad otwarto pierwszą w nieczarnoziemnej strefie RFSRR zawodową techniczną szkołę dla producentów chmielu. Absolwenci tej szkoły będą mogli zdobyć zawód operatora urządzeń do zbioru i obróbki chmielu. Pracę zapewniają mają u Czupaszkiej ASRR, która jest jednym z największych producentów tej rośliny w Związku Radzieckim. Powierzchnia plantacji w tej republice rośnie z roku na rok. W pobliżu miasta Marińskim Posad znajduje się kilka specjalistycznych gospodarstw rolnych, w których uprawia się chmiel.

Lotniczego RWPg — przebywa aktualnie 40-osobowa grupa polskich pilotów i mechaników samolotowych, delegowanych przez PLL „Lot”. Podzieleni są na cztery grupy i przygotowują się do obsługi samolotów „Il-18” oraz „Tu-134”. W lutym skończą teoretyczne szkolenie, a przez następne dwa miesiące odbywać będą już szkolną praktykę w powietrzu.

Grupowym zespołem pilotów, przygotowujących się do objęcia sterów w samolotach „Tu-134”, jest kpt. Józef Wójtowicz. W „Lotcie” pracuje od 1973 roku i latał dotychczas jako pierwszy pilot na samolotach „An-24” na liniach krajowych i zagranicznych. W ub. roku w załogowym składzie z drugim pilotem, Andrzejem Sochackim i mechanikiem pokładowym, Janem Zielińskim, odbył 65 lotów do różnych krajów socjalistycznych.

O ulanowskiej szkole mówi on: „Bardzo wysoki poziom zajęć teoretycznych, kapitalne zestawy nowoczesnych pomocy technicznych i jednocześnie świetne zorganizowanie nauki. Wymienici wykładowcy i instruktorzy i nie mniej wysmienita atmosfera i warunki do nauki oraz zdobycia wysokich kwalifikacji zawodowych. I jeszcze jedno, co nam imponuje: możliwość „wyciszyć” się w powietrzu, na samolocie. Mam tu na myśli ogromne przestrzenie lotne. Lecimy np. do Leningradu, Annapu, Kijowa, Moskwy, Odessy. Wystarczy spojrzeć na mapę, jaki to ogromny szmat drogi...”

Cały zespół jest zgrany, koleżeń-ki. Mammy już także przodowników w nauce, np. pilotów Czesława Bednarskiego i Jerzego Ukle-ja albo mechaników — Janusza Duraja, Andrzeja Pełkę i z mo-jego byłego zespołu — Janka Zielińskiego”

Opinia...

W szkolnym muzeum trudno zliczyć ilość dyplomów, listów pochwalnych, odznaczeń i innych wyróżnień, otrzymanych od wielu zagranicznych linii lotniczych. Wiele kart liczy chlubna kronika szkoły.

Pracuje tu tylko 45 wykładowców i instruktorów. „Nie potrzeba nam więcej” — wyjaśnia Witaj Rzewski. — „Przebiega, supermodernizacja aparatury radio-wideoelektronicznej, jedyną w swoim rodzaju pomoce naukowe i dostatek nowoczesnego sprzętu latającego pomocniczego, w w jaki zostaliśmy wyposażeni, załatwia wszystko. Obecnie już przygotowujemy otwarcie kursów dla przyszłych pilotów najnowszego radzieckiego aerobusu „Il-86” i wiemy że wśród nich znajdą się również Polacy.

Zdradzę zresztą — skoro już tyle powiedziałem — dodaje Rzewski — jeszcze jedną szkolną tajemnicę: do jednego z najlepszych, nie tylko słuchaczy, ale pilotów i mechaników w ogóle zaliczamy... Polaków — przysłano tu przez „Lot” ekipy...”

Tym większa to dla nas satysfakcja...

LESŁAW KOLJEWICZ

KORESPONDENCJA Z ARGENTYNY

W Argentynie powstaje organizacja dziecięca o charakterze paramilitarnym, nazwana „dziecięcą zandarmierią”. Ma ona skupić — na zasadach dobrowolności — dzieci w wieku 8-14 lat, zamieszkałe w miejscowościach przygranicznych. Przy każdym garnizonie zandarmierii w pobliżu granicy Argentyny z Brazylią, Boliwią, Chile, Paragwajem i Urugwajem formuje się obecnie „szwadron dziecięcy”.

Miejscowa prasa powołuje się na krajowego dyrektora zandarmierii, gen. Antonio Bussi, podkreślając, że „dziecięcą zandarmierią” ma na celu przede wszystkim propagowanie patriotyzmu wśród dzieci żyjących w pasie naderanicznym, tam, gdzie — jak pisze np. dziennik „La Opinión” — „odczuwa się szczególnie silną presję psychologiczną i demograficzną”. Konkretnie idzie tu o powszechnie znany fakt dość licznej napływu Boliwijczyków, Paragwajczyków, w mniejszym zaś stopniu Chilijczyków (na południu Argentyny) oraz częściowo Brazylijczyków, którzy poszukują w Argentynie pracy. Problem obcego osadnictwa w Argentynie pochodzącego z sąsiednich, przeżywałych jeszcze gorsze trudności ekonomiczno-społeczne krajów, występuje tu od dawna. Zaniepokojenie miejscowych władz

Dziecięcą zandarmieria

defiliadach czy letnich obozach wypoczynkowych, ma prowadzić zajęcia kulturalne wśród starszych dzieci, nauczać ich pewnych zawodów. Te uboczne zadania nowej organizacji, jak podkreśla gazeta, wynikają z niedostatku odpowiednich placówek oświatowych czy kulturalnych w pasie przygranicznym. Niezależnie jednak od tych zastrzeżeń i zapewnień przedstawicieli władz, wszystko wskazuje, że „dziecięcą zandarmierią” ma głównie cele paramilitarne i będzie służyć propagandzie nacjonalizmu wśród młodego pokolenia.

R. GINAŁSKI



Z PARYSKIEGO KARNETU

Nagi, dobrze zbudowany mężczyzna siedzi na kamieniu. Oparł głowę na podwinietej dłoni. Myśli. Któż nie zna tej sławnej rzeźby Augusta Rodina?

Postanowiłem ją zobaczyć w oryginale. Pojechałem więc metrem do stacji Varenne i stąd już miałem niedaleko na wąską uliczkę o tej samej nazwie. Przy niej właśnie mieści się Muzeum Rodina w pięknym, otoczonym dużym ogrodem pałacyku, który zbudowany został w latach 1872-1873 dla znanego wówczas finansisty Peyrona de Moras.

Dodajmy jeszcze, że w pałacyku tym mieściły się — ambasada watykańska, ambasada rosyjska, a nawet zakon żeński. Kiedy w 1840 r. pałacyk ten znalazł się w gestii państwa, został on przekazany wielkiemu Rodinowi, który zmarł w 1917 roku, zapisując Francji swe zbiory.

Nagi Balzak

Rzeźba znajduje się na zewnętrznej, ogrodzonej. Miniatury i szkice tego arcydzieła rozmieszczone są w różnych salach muzeum. Wśród rzeźb wiele wizerunków Balzaka. Jedną z nich szczególnie mi się upodobała — akt tego giganta literatury. Balzak stoi jak go

Pan Bóg stworzył. Brzech miał, jak odnotowali jemu współcześni, przegromny, ale Rodin ujął mu trochę tęższo, więc postać jest w miarę estetyczna. Natomiast jego literacki konkurent, Wiktor Hugo, został przez Rodina pokazany w całej swej dosyć atletycznej budowie. Akt Hugo budził zwłaszcza zainteresowanie kobiet, co jest, oczywiście, zrozumiałe.

Znany był z eskapad miłosnych, które zostały uwiecznione w kronikach jego adwersarzy. Znał Alphonse Daudet, przesał domatorka, stawiła Hugo za zły przykład. Twierdziła, że jego życie domowe „było odrażające, między żoną i kochanką...”

Milioner-kutwa

A jeśli już mowa o Hugo, to pewnego dnia, będąc na placu deę Vosges, najstarszym placu

kronikarzy podają, że zostawił milionowy spadek. Był zresztą niebawym skapcem. Jan Parandowski pisał, że ten „twórca światobliwego Myriela, pochyłający się nad niedzą ludzką z dobrocią i hojnością św. Mikołaja, był kutwą, niezdolnym do ofiarowania szelągów biedakowi. W książeczce wydatków, którą ten skąpiec prowadził z niewiarygodną sumiennością, pod nazwą „biens-faits” — dobrodziejstwo — były zamaskowane kwoty, jakie od

ry podpisuje listę obecności. Zegary różnej wielkości, których wiele zgromadzone w muzeum, zawsze mu przypominały o jego obowiązku i to nie tylko pisarskich. Z gesim piórem, które już wówczas wychodziło z mody, nie rozstał się do ostatniej chwili życia. Zarobione pióro spożyło w gablotce obok innych drobnych przedmiotów przez niego używanych.

Z wysokich okien widać bardzo spokojny, obecnie niemal prowincjonalny, plac z konnym posągami Ludwika XIII, wzniesionym na polecenie kardynała Richelieu. Na ławkach siedzą kobiety, robią na drutach. Dzieci bawią się w miejscu, gdzie niedawno stał pałac królewski „Tournelles”, zburzony przez Katarzynę Medycejską po tragicznej śmierci Henryka II. A za bramą, przez którą opuszcza się plac, znajduje się cukierka, do której zaglądały ówczesne znakomitości. Są tam rzeczywiście wymienione ciastka, ale nie ma tam już „innych smaczków” zwłaczanych z intymnością wielkich.

BRONISŁAW TRONSKI

SKRÓT SPRAWOZDANIA KC PZPR ZA OKRES OD VII DO VIII ZJAZDU

W rozdziale I zatytułowanym

POLITYKA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA

stwierdza się, że realizacja uchwał VII Zjazdu PZPR, stanowiąc kontynuację strategii VI Zjazdu partii, przyniosła dalszy wzrost poziomu życia społeczeństwa, rozwój i unowocześnienie potencjału gospodarczego Polski oraz umocnienie jej pozycji w Europie i świecie. Postęp ten uzyskiwany był w znacznie gorszych warunkach zewnętrznych.

W latach 1976-1979 przybyło ponad 300 tys. stanowisk pracy w gospodarce społecznej. Dochód narodowy wytworzony osiągnął w ub. roku wartość prawie 2 bilionów zł. Wzrósł udział spożycia w strukturze podziału narodowego, znacznie zaś zmniejszył się udział inwestycji. Nie wszystkie zamierzone cele zostały jednak osiągnięte.

1. Warunki bytowe i socjalne ludności:

Za nadrzędny cel działalności gospodarczej uznano systematyczną poprawę bytowych, socjalnych, kulturalnych warunków życia i pracy społeczeństwa. Przeciętą płacą nominalną netto w gospodarce społecznej osiągnięto w 1979 r. poziom ponad 5 tys. zł, tj. o ok. 34 proc. więcej niż w roku 1975. Nie został jednak osiągnięty planowy wzrost płacy realnej. Na pieniężne świadczenia społeczne państwo wydatkowało w 1975 r. 91 mld zł, a w 1979 r. — 168 mld zł, tj. o 84 proc. więcej. W 1981 r. najniższa emerytura pracownicza wyniosła 2 tys. zł miesięcznie. W polityce społecznej historyczne znaczenie mają decyzje VI Plenum KC PZPR o wprowadzeniu rent i emerytur dla rolników i ich rodzin.

W trosce o umocnienie rodziny rozszerzono formy opieki nad matką i dzieckiem. Udział zarabiających do 2 tys. zł zmniejszył się z 46 proc. w 1970 r. do ok. 2,5 proc. w 1979 r. Od 1 stycznia 1980 r. płaca minimalna wynosi 2 tys. zł.

Globalne dostawy artykułów rynkowych liczone w cenach porównywalnych były w ub. roku o ok. 18 proc. większe niż w 1975 r.

W całej dekadzie lat siedemdziesiątych ważnym celem polityki społecznej było tworzenie warunków do wzrostu dochodów i płac realnych. W pierwszej części dekady założenia w tym zakresie wykonano z dużą nadwyżką; w ostatnich latach ich realizacja przebiegała w trudniejszych warunkach. Zwiększyły się koszty wytwarzania. Miało to wpływ na podwyższenie cen wielu wyrobów.

Utrzymanie niezmiennych cen znacznej części podstawowych artykułów pociąga za sobą szybki wzrost dopłat budżetowych do żywności. Skala dopłat bezpośrednich wzrosła z 17 mld zł w 1971 r. do prawie 170 mld zł obecnie. Struktura cen stanowi nadal problem nie rozwiązany.

Mimo dużych trudności w wykonawstwie, w latach 1976-1979 zostało wybudowanych ok. 1161 tys. mieszkań. Duży wzrost liczby młodych rodzin oraz nasilenie się procesów urbanizacyjnych sprawia jednak, że sytuacja mieszkaniowa wielu rodzin jest nadal trudna.

W ostatnich latach wydatki na poprawę warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny zostały niemal podwojone. Nastąpił dalszy rozwój opieki zdrowotnej, wówczas i pomocy socjalnej udzielanej przez zakłady pracy. W latach 1976-1979 liczba łóżek w szpitalach ogólnych zwiększyła się o 10,4 tys., w budowie znajdują się obiekty szpitalne o łącznej liczbie 42 tys. łóżek. Liczba dzieci w żłobkach wzrosła o 28 tys.

Wyrazem ofiarności społeczeństwa są świadczenia na utworzony z inicjatywy Edwarda Gierka Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Na koniec tego funduszu pod koniec 1979 r. znajdowało się ponad 21 mld złotych. Zakończono II etap budowy wznoszonego ze środków społecznych Pomnika-Szpitału Centrum Zdrowia Dziecka. Rozpoczęto budowę Centrum Onkologii.

Kontynuowano proces skracania czasu pracy. Pracownicy gospodarki społecznej korzystają z 16 dodatkowych dni wolnych w ciągu roku.

Corocznie 4,4 mln pracowników i członków ich rodzin przebywa w czasach pracowniczych, a 2,9 mln dzieci i młodzieży korzysta z różnych form wypoczynku. Doskonalono formy pomocy materialnej dla młodych rodzin. Wysoką rangę nadano problematyce rodziny.

2. Rozwój gospodarki między VII i VIII Zjazdem PZPR:

Naczelna zasada polityki partii było ściśle wiązanie celów społecznych z rozwojem produkcji materialnej i podnoszenie efektywności gospodarowania.

W latach 1976-1979 produkcja PRZEMYSŁU wzrosła o ponad 30 proc. Zwiększył się udział produkcji na rynek i eksport. Szybko rozwijał się przemysł elektromaszynowy. Uruchomiono seryjną produkcję nowoczesnych odbiorników telewizji kolorowej, maszyn rolniczych, samolotów itp. Znaczenie rozwinięto produkcję maszyn budowlanych i drogowych oraz statków. W górnictwie węgla kamiennego kontynuowano rozbudowę i modernizację istniejących kopalń i rozpoczęto budowę 5 nowych. W 1980 r. osiągnięto wydobyć ok. 208 mln ton węgla kamiennego oraz 40 mln ton węgla brunatnego. Zakończono I etap budowy Huty „Katowice”, rozbudowano przemysł petrochemiczny i hutnictwo metali. W latach 1976-1979 przynosił wzrost mocy w energetyce wyniosł 6 tys. MW. Produkcja energii elektrycznej w 1979 r. była o 20 proc. wyższa niż w 1975 r. wskutek szybkiego tempa wzrostu zapotrzebowania, opóźnień w realizacji inwestycji oraz niskiej dyspozycyjności mocy zainstalowanej, wystąpił jednak znaczny niedobór w pokryciu potrzeb na energię elektryczną. Przemysł lekki zwiększył produkcję w ostatnich 4 latach o ponad 34 proc.

Cecha charakterystyczna obecnego 5-lecia jest zmniejszanie się udziału INWESTYCJI w dochodzie narodowym. Na inwestycje przeznaczano się jednak o 40 proc. więcej nakładów niż w poprzednim 5-leciu. W toku realizacji planu nastąpiły zmiany w kierunkach rozdysonowania nakładów, zwłaszcza na rzecz budownictwa mieszkaniowego, górnictwa i energetyki, a także gospodarki żywnościowej. W latach 1976-1979 uzyskano ponad 30-procentowy przewrót majątku trwałego w gospodarce narodowej. W tym czasie powstało 77 fabryk domów.

W mijającym 5-leciu dokonano znacznego wysiłku na rzecz zwiększenia zdolności przewozu dokonano TRANSPORTU. W kolejnictwie oddano m. in. do eksploatacji linie hutniczo-siarkowa. Zmodernizowano i zbudowano wiele tysięcy kilometrów dróg. Transport otrzymał 60 tys. wagonów; ponad 2 tys. lokomotyw elektrycznych i spalinowych oraz 25 tys. wyskokotłazowych samochodów ciężarowych. Podjęty został dalszy rozwój program regulacji Wiatu. W ostatnich latach wystąpił jednak trudność w realizacji zadań transportowych. Nastąpił dynamiczny rozwój komunikacji lotniczej. Przewozy pasażerów na zagranicznych liniach „Lotn” zostały podwojone.

W okresie 1971-1979 na rozwój GOSPODARKI MORSKIEJ przeznaczono ok. 100 mld. zł. Flota handlowa przewozi już ponad połowę towarów polskiego handlu zagranicznego w obrocie morskim. Rozbudowa portów Wyrzeża zwiększyła potencjał przedakwowy.

Znaczenie wzrosła rola HANDLU ZAGRANICZNEGO i współpracy z zagranicą w rozwoju gospodarki. Połączone zostały nasze związki gospodarcze z krajami socjalistycznymi, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Szybki wzrost cen na rynku światowym, osłabienie aktywności gospodarczej w większości krajów kapitalistycznych, protekcyjizm, utrudniły rozwój polskiego eksportu do tych krajów. Po ważnym obciążeniem dla naszego bilansu płatniczego był szybki wzrost cen, ponadplanowy import żywności i pasz. Mimo tych trudnych warunków, wartość obrotów polskiego handlu zagranicznego wzrosła w obecnym 10-leciu czterokrotnie. Podjęto szeroką działalność na rzecz racjonalnego wydatkowania środków na import. Mimo osiągniętego postępu, wyniki uzyskane w eksporcie należy uznać za niewystarczające.

W okresie sprawozdawczym produkcja końcowa netto ROLNICTWA wzrosła o 6 proc., a towarowa — o 10 proc., a więc w stopniu niższym niż zakładano w planie na lata 1975-1979. Dzięki pomocy państwa w dostawach pasz treściwych, skup żywe w przeliczeniu na mięso, wzrosł z 2438,3 tys. ton w 1975 r. do 2659 tys. ton w 1979 r., tj. o 9,1 proc. Skup mleka zwiększył się w tym czasie o 23 proc. Wskutek dysproporcji między rozwojem produkcji roślinnej i zwierzęcej, zaistniała konieczność uzupełniania importu żywności i pasz, który w latach 1976-1979 osiągnął łącznie wielkość 31 mln ton. Zgodnie z podstawową zasadą polityki rolnej, realizowanej przez PZPR wspólnie z ZSL, wspierano rozwój produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa. Sprawozdanie podkreśla m. in. postęp w mechanizacji rolnictwa, znaczenie racjonalnej gospodarki ziemią, zapewnienia opłacalności produkcji rolnej, troskę o wzrost dochodów rolników i pracowników rolnictwa oraz o szybkie zwiększenie liczebności kadr i ich właściwe wykorzystanie w rozwoju rolnictwa. Nastąpił istotny rozwój przemysłu spożywczego. W latach 1976-1979 przeznaczono na jego rozbudowę 95,6 mld. zł, wybudowano ponad 90 dużych zakładów. Wartość dostaw na rynek artykułów żywnościowych wzrosła o 30 proc. w cenach bieżących.

3. Doskonalenie gospodarowania

Uchwały VII Zjazdu PZPR położyły wielki nacisk na zadania poprawy efektywności gospodarowania. Racjonalizacja zatrudnienia, zmniejszanie materiałochłonności i energochłonności produkcji, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, stały się w drugiej połowie lat 70. zadaniami najważniejszymi. Podjęto działania na rzecz lepszego wykorzystania zasobów pracy, surowców i materiałów, maszyn i urządzeń, przyniosły pewne efekty, lecz osiągnięty postęp nie odpowiada jeszcze potrzebom i możliwościom.

Dokument wskazuje również, że w obecnym 5-leciu wiele uwagi poświęcono doskonaleniu zarządzania gospodarką, ale osiągnięty postęp nie jest jeszcze zadowalający.

Rozdział II zatytułowany jest

DZIAŁALNOŚĆ PARTII

W DZIEDZINIE FUNKCJONOWANIA PAŃSTWA I ROZWOJU SOCJALISTYCZNEJ DEMOKRACJI

Umacnianie socjalistycznego państwa, najwyższego dobra narodu polskiego, było w okresie sprawozdawczym przedmiotem wszechstronnych działań partii i stałej troski Biura Politycznego. Ważne znaczenie miały uchwalone przez Sejm nowelizacja Konstytucji. Umocniła się w nowej strukturze administracji państwowej, nastąpiła aktywizacja ośrodków mniej zaawansowanych w rozwoju. Z inicjatywy partii rozwijał się system szerokich konsultacji społecznych.

Polityka partii, zmierzająca konsekwentnie do rozwijania demokracji socjalistycznej, sprzyjała rozwojowi różnych form samorządu tak w mieście, jak i na wsi. Coraz większą rolę odgrywa samorząd mieszkańców. Istotną funkcję pełniła komitety FJN w pobudzaniu i urzeczawianiu inicjatyw obywatelskich. Istotnym czynnikiem rozwijania demokracji socjalistycznej i szerokiego włączenia ogółu pracujących do rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych są związki zawodowe. Coraz większą rolę odgrywa KSR. Z inicjatywy i przy współudziale organizacji kobiecych ustanowionych zostało wiele ważkich aktów prawnych w dziedzinie ochrony macierzyństwa i umacniania rodziny i jej funkcji.

W warunkach demokracji socjalistycznej ważną rolę spełnia państwowy i społeczny system inspekcji i kontroli, poszerzony z inicjatywy II Krajowej Konferencji PZPR o komitety kontroli społecznej przy radach narodowych.

Po VII Zjeździe PZPR nastąpiło umocnienie socjalistycznej praworządności i porządku w kraju. Działania organów śledztwa i wymiaru sprawiedliwości przyniosły dalsze ograniczenie marginesu szkodliwych i niepożądanych zjawisk. W porównaniu z 1971 r. liczba przestępstw zmniejszyła się o 25 proc., przy czym spadek ten dotyczył zwłaszcza ich najgroźniejszych kategorii.

Partia stale otaczała szczególną troską sprawy umacniania obronności kraju, doskonalenia siły i gotowości bojowej Ludowego Wojska Polskiego. Będąc głównym czynnikiem bezpieczeństwa narodowego, wносиło ono istotny wkład w rozwój gospodarki. Polska dysponuje dziś armią wychowaną w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, ze spoloną braterstwu broni z armią radziecką i siłami zbrojnymi wszystkich państw — stron Układu Warszawskiego.

W rozdziale III pt.

DZIAŁALNOŚĆ PARTII

W DZIEDZINIE WYCHOWANIA, OŚWIATY, SZKOLNICTWA WYŻSZEGO, NAUKI I KULTURY

wskazuje się m.in., że wychowanie młodego pokolenia, podniesienie do najwyższej rangi w działalności partii, stało się sprawą całego narodu, państwa i organizacji młodzieżowych, wszystkich instytucji frontu ideowo-wychowawczego. Szerokie zastosowanie praktyczne znalazło wychowanie młodzieży przez pracę. Zjednoczony w federacji polski ruch młodzieżowy skupia ponad 6 mln młodych Polek i Polaków ZSMP SZSP i ZHP kształtują patriotyczne i internacjonalistyczne postawy młodego pokolenia Polaków, dążą do tego, aby najpełniejszym wyrazem patriotyzmu młodych ludzi była ich dobra, sumienna nauka, praca i stałe doskonalenie kwalifikacji zawodowych.

W roku szkolnym 1980/81 zostanie zakończony pierwszy etap reformy obejmujący okres nauki od początków. Wszystkim absolwentom szkół podstawowych stworzono warunki dalszej nauki w systemie szkół ponadpodstawowych. Obecnie co drugie dziecko w wieku od 3 do 6 lat objęte zostało wychowaniem przedszkolnym, w tym prawie wszystkie dzieci 6-letnie.

W latach 70. osiągnięto dynamiczny rozwój szkolnictwa wyższego. Jeśli w roku akademickim 1970/71 w wyższych uczelniach kraju studiowało 330,3 tys. młodzieży, to liczba ta w roku akademickim 1978/79 zwiększyła się do 485,2 tys. studentów. Sieć szkół wyższych tworzy 91 uczelni. Osiągnięto wysoki stopień nasylenia gospodarki narodowej kadra z wyższym wykształceniem.

Istotny choć jeszcze niewystarczający jest postęp w zakresie rozwoju i organizacji badań naukowych. Sprawdził się w praktyce system centralnie sterowanych programów rządowych i problemów wielowych. Wzmocnieniu uległ potencjał kadrowy i baza materialna nauki polskiej. Nakłady na badania naukowe i wdrożeniowe wyniosły w obecnym 5-leciu ok. 189 mld zł, wobec 113,9 mld zł w latach 1971-1975. Zdecydowana większość tych środków kierowana jest na prace wynikające ze społeczno-gospodarczych potrzeb kraju.

Nastąpił rozwój współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą, zwłaszcza z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi. Szczególnym osiągnięciem tej współpracy jest udział Polski w programie „Interkosmos”.

W toku realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR nastąpił dalszy rozwój socjalistycznej kultury. Reforma administracyjna kraju pomogła w lepszym dostosowaniu układu organizacyjnego kultury do potrzeb społeczności poszczególnych regionów. Istotną przeszkodę w osiągnięciu planowego wzrostu produkcji podstawowych dóbr kultury stanowiły m.in. trudności w zaopatrzeniu w materiały niezbędne dla przemysłu poligraficznego.

Zdecydowana większość polskich twórców, artystów i działaczy kultury w sposób jednoznaczny identyfikuje się z programem partii,

ideami postępu społecznego, patriotyzmu i internacjonalizmu. Intensywny rozwój wymiany i współpracy kulturalnej z zagranicą ugruntował wśród innych narodów znaczenie dla dorobku kulturalnego socjalistycznej Polski.

W rozdziale IV pt.

PARTIA

dokument stwierdza, że PZPR konsekwentnie rozwijała działalność ideowo-wychowawczą i organizatorską, spełniając kierowniczą rolę w procesie budownictwa socjalistycznego i społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, w realizacji programu VII Zjazdu.

Umocnienie kierowniczej roli partii, podniesienie jakości i zacieśnienie jednolitości szeregów partyjnych na gruncie budownictwa socjalistycznego, miało szczególne znaczenie dla utrwalania jednolitości narodu polskiego.

PZPR liczy, według stanu na 1 stycznia 1980 r., 3080 tys. członków i kandydatów. W okresie między VII a VIII Zjazdem szeregi partii wzrosły o ok. 650 tys. osób. Wśród przyjmowanych do partii największą grupę stanowi młodzież.

Cecha pracy partyjnej jest coraz wyższa ofensywność działania, skuteczność przeciwstawiania się wszelkiej demagogii i poglądom wrogim socjalizmowi.

Partia konsekwentnie dążyła do zespolenia procesów rozwoju materialno-technicznej bazy socjalizmu, poprawy warunków życia i pracy społeczeństwa z dalszym umacnianiem duchowych i intelektualnych sił narodu. Integralną częścią składową tych przeobrażeń były procesy kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa. W szerokich kręgach społecznych pogłębiła się świadomość tego, że miarą współczesnego patriotyzmu jest przede wszystkim ofiarna praca dla socjalistycznej ojczyzny i gospodarska troska o jej dobro, że socjalistyczny patriotyzm powinien być nacechowany poczuciem odpowiedzialności za rozwój kraju, za jego bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne.

W procesie umacniania moralno-politycznej jednolitości narodu istotną rolę odegrała działalność ideologiczna partii. Front ideologiczny i propagandowy partii zdecydowanie przeciwstawiał się wszelkim tendencjom i siłom usiłującym podważyć tę jednolitość, ukazywał rzeczywiste intencje i mechanizmy dywersji ideologicznej kapitalizmu, antypolskie, antynarodowe, imperialistyczne cele zagranicznych ośrodków antykomunistycznych oraz związanych z nimi osób wewnątrz kraju. Program i polityka partii stwarzały wszystkim Polakom szerokie możliwości wnoszenia twórczego wkładu w rozwój Polski bez względu na ich przekonania światopoglądowe. Nadrzędnym kryterium oceny ludzi w Polsce Ludowej jest ich wkład w budowanie lepszego jutra kraju w oparciu o program wytyczony przez partię.

Działalność ideowo-wychowawcza partii była źródłem motywacji dobrej roboty i gospodarności, rozwijała aktywność społeczno-zawodową ludzi pracy na rzecz przezwycięzania trudności, jakie pojawiły się w toku realizacji uchwał VII Zjazdu, przeciwdziałała negatywnym nastrojom i postawom. Jest to tym ważniejsze, że obok ofiarnej pracy i troski o wspólne dobro, nadal występują zjawiska nieposzanowania pracy, lekceważenia obowiązków, braku troski o majątek społeczny, naruszania dyscypliny i norm wytyczonych.

W okresie sprawozdawczym kontynuowano działania mające na celu zwiększenie skuteczności ideowo-propagandowego oddziaływania prasy, radia i telewizji.

Poważny dorobek pracy ideowo-wychowawczej partii, podczas ostatniej kadencji KC PZPR — stwierdza dokument — uczynić należy punktem wyjścia do dalszego doskonalenia działalności frontu ideologicznego, rozwijania umiejętności prowadzenia żywego dialogu ze społeczeństwem.

W rozdziale V pt.

DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA PARTII

wskazuje się, że walka o pogłębienie odprężenia politycznego i wzmocnienie go odprężeniem militarnym, by uczynić je nieodwracalnym, stała się nadrzędną sprawą polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Fundamentem działań, jakie PRL i PZPR prowadzą dla pokoju, jest sojusz i nierozwrotna przyjaźń z ZSRR. Inicjatorem stałego zacieśniania więzów braterskiej współpracy między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim są PZPR i KPZR. Szczególną rolę odgrywały w tej mierze spotkania Edwarda Gierka i Leonida Breżniewa.

Polska wniosła godny jej wkład w prace Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego i umacnianie tego obronnego sojuszu, współuczestniczyła w kształtowaniu kierunku inicjatyw odprężeniowych naszych państw. W nowy etap weszła współpraca państw socjalistycznych w ramach RWPG. PZPR dążyła do stałego doskonalenia współpracy z bratnimi partiami krajów socjalistycznych. Wnosiła równocześnie istotny wkład w umacnianie ideowej jednolitości i współdziałania międzynarodowego ruchu komunistycznego i na bazie proletariackiego internacjonalizmu.

Wzrósł nasz wkład w ogólnowświatową walkę o pokój, odprężenie i rozbrojenie, współpracę międzynarodową i postęp społeczny. Istotnym punktem odniesienia w stosunkach między państwami europejskimi o różnych ustrojach było ugruntowanie norm współżycia międzynarodowego w oparciu o wyniki konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Na bazie helsińskiego Aktu Końcowego postępowal nadal w ostatnich latach rozwój stosunków między Polską a krajami kapitalistycznymi.

Równocześnie Polska współz z innymi krajami socjalistycznymi zdecydowanie przeciwstawiała się negatywnym, godzącym w odprężenie poczynaniom państw kapitalistycznych. Szczególnie napięcia przydają wysiłkowi zbrojeń ostatnie decyzje Paktu Północnoatlantyckiego, które pogłębiają nieufność i stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy i całego stosunków międzynarodowych w latach osiemdziesiątych. Stałymi na stanowisku, iż zahamowanie wzmagającego się wysiłku zbrojeń i otwarcia dróg do rozbrojenia jest obecnie najważniejszym frontem w walce o pokój w Europie i na całym świecie.

Kołem imperialistycznym we wzniecaniu napięcia i nakreśnianiu spirali zbrojeń sekundeje w rosnącej mierze polityka przywódów chińskich. PZPR występuje przeciwko awanturniczemu kursowi polityki obecnego przywódcy chińskiego, ponieważ godzi on w pokój i bezpieczeństwo narodów, w tym w żywotne interesy narodu polskiego. Równocześnie gotowi jesteśmy rozwijać stosunki międzypaństwowe z ChRL na wzajemnie korzystnych zasadach.

Polska Ludowa solidaryzuje się z Afrańską Republiką Demokratyczną w jej walce o niezależność i postęp przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym siłom reakcyjnym.

W okresie od VII Zjazdu PZPR dalszemu wzmacnieniu i rozszerzeniu uległa nasza współpraca z krajami rozwijającymi się.

W końcu 1978 r. Zgromadzenie Ogólne NZ uchwalilo z polskiej inicjatywy, przedstawionej na tym forum przez Edwarda Gierka, deklarację o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Dokument ten przyczyni się do jeszcze silniejszego związania w opinii świata słowa „Polska” ze słowem „Pokój”.

Szerokim echem odbiło się również przekazane rządowi i parlamentowi całego świata polskie postanie przyjęte na patriotycznej manifestacji Polaków zorganizowanej w Gdańsku w 40 rocznicę agresji niemieckiego faszyzmu na nasz kraj i rozpoczęcia tym samym II wojny światowej.

Rosnący autorytet Polski, jej potencjał gospodarczy i liczące się miejsce w społeczności państw świata budzą dumę wśród Polonii i przyczyniają się do dalszego ożywienia jej kontaktów z Macierzą.

W zakończeniu sprawozdanie podkreśla umocnienie się inspirująco-kontrolnej i kierowniczej roli partii w programowaniu i realizacji zewnętrznych zadań PZPR i polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pełny tekst sprawozdania publikuje „Trybuna Ludu”.

Uroczyste przyznanie tytułów „Wydział Pracy Socjalistycznej” w Zakładach „Pollena-Ewa”

Trzy lata pracowały liczące łącznie ponad 200 osób dwa podstawowe wydziały Zakładu Kosmetyków „Pollena-Ewa” na zdobywaniu tytułu Wzrostu. Wobec zaproszenia gości — wiceprzewodniczący ZG Związku Zawodowego Chemików — Z. Michalik, wiceprezident przedsiębiorstwa wydziału P-1 (emalie) i P-2 (szampony, emulsje, kremy i płyny do włosów) proponuje i dyktuje ministrowi przemysłu chemicznego, ZG Związku Zawodowego Chemików i ZG ZSMP towarzyszące tytuły „Wydział Pracy Socjalistycznej”.

Otrzymał ten tytuł jest wynikiem współzawodnictwa ogólnokrajowego, w którym najważniejszymi kryteriami są ilość, jakość i wartość produkcji.

Kilka dni temu, ZG Zw. Zaw. Chemików oceniając Czyn 35-lecia przyznał fabryce puchar a obu wydziałom proporzę i dyplomy. W naszym rejonie (4 województwa) na 45 zakładów chemicznych, takie wyróżnienia zdobyły tylko „Ewa” i „Boruta”.

Dostawy do sklepów — coraz sprawniejsze

2,2 mln ton różnych towarów przewiozły w ubiegłym roku samochody PTHW. Styczeń 1980 r. przebiegł także pod znakiem wzmożonych przewozów. Rozładowano ponad 150 wagonów kolejowych, które dotarły do naszego miasta z rozmaitych stron Polski. Transportowcy z PTHW w pierwszym miesiącu tego roku przewieźli 180 tys. ton. Dla uczczenia VIII Zjazdu postanowili oni dodatkowo przetransportować 5 tys. ton. Do wykonania tego zobowiązania pozostało jeszcze 300 ton.

W ciągu ostatnich dni wozu się dziennie do sklepów łódzkich około 400 ton rozmaitych artykułów. Ambicją pracowników jest — jak twierdzi dyrektor PTHW Tadeusz Kubiak — aby stale zwiększać ilość przewozów bezpośrednich od producentów do sklepów.

Ostatnio zwiększono także dostawy nocne, obejmując nimi 4 dalsze sklepy. W tym roku projektuje się dostarczać w nocy towar do 40 placówek. Pozytywnie są pierwsze efekty transportowania towarów do sklepów spożywczych przy pomocy nowych pojemników tzw. jeżdżących, mających charakter półek z towarem, które ustawia się w sklepach. Mamy już w Łodzi blisko 800 takich pojemników.

Udało się poprawić warunki naprawy aut, dzięki otrzymaniu przy ul. Milonowej, 15 stanowisk zaopatrzonego w kanały. Terminowe przewozy zalega przed wszystkim od sprawnego taboru, chociaż jak wszędzie tak i w PTHW o końcowym efekcie wywiązania się z zadań decydują ludzie. Wśród załogi PTHW jest wielu długoletnich solidnych pracowników. Kierowcy — Julian Zukowski i Władysław Strzeżewski, spedytorzy — Stanisław Kubiak i Jan Gajda oraz mechanik napraw — Zygmunt Nasikowski — to tylko kilku wybranych z listy najlepszych.

Wszelkie próby wypadły pomyślnie. Teraz produkt wchodzi na rynek, prezentuje się go gastronomi, stolikom zakładowym. Wszystkim paniom gotującym w domu radzimy wypróbować „Perły”. Do dalszego używania namawiać już nie będzie potrzeby.

(P)

PRZED WYBORAMI do samorządów mieszkańców

Mamy w Łodzi 6450 komitetów domowych oraz blisko 200 osiedlowych lub obwodowych. Działają w nich ponad 31 tys. osób.

Po dwuletniej kadencji komitetów, w tym roku odbędzie się wybory nowych władz. Chodzi o to, aby w samorządach mieszkańców obok działaczy, którzy sprawdzili się w działaniu, znaleźli się nowi

— cieszący się autorytetem wśród lokatorów i mający ochotę i czas dla pracy społecznej.

Żądane byłoby zwłaszcza zwiększenie ilości młodzieży w komitetach. Ważne jest i to, aby powstały one we wszystkich nowych osiedlach.

Sprawy te omawiano m.in. na wczorajszym posiedzeniu Komisji Samorządu Mieszkańców Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu

Sztandar dla „Diny” za zwycięstwo w Cynie 35-lecia PRL

Zaszczytne wyróżnienie spotkało wczoraj liczącą 608 pracowników Dzieńską Spółdzielnię Inwalidów „Dina” w Łodzi. Na uroczystej sesji samorządu spółdzielczego załóżce wczoraj został wręczony sztandar Prezydium Rządu, CRZZ i RG FSZMP ufundowany dla zwycięzców współzawodnictwa o tytuł „Przodujący Zakłogi Obywatelskie Czynu 35-lecia”.

W ramach Czynu 35-lecia „Dina” wyprodukowała w roku ubiegłym na rynek dodatkowo atrakcyjne wyroby dziewiarskie wartości 2,793 tys. zł, przekraczając zobowiązania o prawie 1,5 mln zł. Ponadto zaoszczędzono w tym okresie materiały i surowce wartości 1,265 tys. zł oraz 96 tys. kWh energii elektrycznej, 405 pracowników przepracowało na rzecz dzielnicy i zakładu 4,420 godzin wartości 53 tys. zł.

W czasie uroczystości, podczas której dyplomy przedownikowi Czynu 35-lecia otrzymał 24 osoby oraz 4 Brygady Pracy Socjalistycznej, odczytany został meldunek załogi o czynnie podjętym z okazji VIII Zjazdu PZPR. Warty zjazdu zaciągnęło 309 pracowników oraz 13 BPS. Zobowiązanie przewidywało przekroczenie w 1980 r. wartości sprzedanych wyrobów rynkowych o 1 mln zł drogą zaoszczędzenia surowca, zwiększenia eksportu do strefy dolarowej o 100 tys. zł dewizowych oraz czynny społeczny na rzecz dzielnicy i zakładu.

Przodującą w spółdzielczości pracy spółdzielni inwalidzkiej za dorobek społeczno-gospodarczy, inicjatywy i rzetelną pracę złożył podziękowania sekretarz CRZZ — St. Szabara, prezes Związku Spółdzielni Inwalidów — W. Pleśko oraz sekretarz KD PZPR — Polesie — Z. Olezak.

M. Kr.

Wzrost o 1 mln zł droga zaoszczędzenia surowca, zwiększenia eksportu do strefy dolarowej o 100 tys. zł dewizowych oraz czynny społeczny na rzecz dzielnicy i zakładu.

Przodującą w spółdzielczości pracy spółdzielni inwalidzkiej za dorobek społeczno-gospodarczy, inicjatywy i rzetelną pracę złożył podziękowania sekretarz CRZZ — St. Szabara, prezes Związku Spółdzielni Inwalidów — W. Pleśko oraz sekretarz KD PZPR — Polesie — Z. Olezak.

M. Kr.

Wózki dla dzieci — prezenty od DT „Uniwersal”

W środę, 13 lutego, o godzinie 9 w Domu Towarowym „Uniwersal” odbędzie się uroczystość obdarowania wózkami pierwszych noworodków w województwie łódzkim. Wózek w 1980 roku. Fundator prezenta, dyrektora DT „Centrum” w Łodzi, zaprasza szczególnie serdecznie matki tych dzieci — Marię Grybowską, Grażynę Stepińską, Barbarę Głomę i Wandę Kołacką. Nie wątpimy, że będą im towarzyszyć mężowie, aby pomóc w transportowaniu „pojazdów” do domu.

Dyrektora DT „Centrum” zaprasza też rodziców pierwszych bliźniąt urodzonych w województwie łódzkim w 1980 roku. Są to pp. Komorowskiej z Fabianic i pp. Kufkowie z Łodzi.

(Kt)

Fatalne skutki przygodnej znajomości

Fatalnie zakończył się dla 38-letniej mieszkanki Bałutu skądinąd mile spędzony wieczór w restauracji „Arkadia”. Wybrała się tam ze znajomymi, którzy jednak wcześniej wyszli z lokalu zostawiając ją w towarzystwie budzącego zaufanie młodzieńca, do piero co poznałego.

Adorujący nową znajomą mężczyzna, po kolejnym tańcu zaprosił ją do swego stolika, przy którym siedziało trzech jego kolegów. Gdy restaurację zamykano, całe towarzy-

stwo przeniosło się do mieszkania jedynej w tym gronie kobiety. Pod drzwiami okazało się, że nie ma ona klucza. Jeden z panów odważył się wówczas przejść po balkonie od sąsiadów, mimo osmego piętra i otworzył drzwi. Zabawa trwała do białego rana.

Dopiero rano, tj. 6 lutego, gdy przygodni znajomi wyszli, właścicielka mieszkania zorientowała się, że brakuje jej wielu wartościowych przedmiotów. Udała się do KD MO-Bałuty aby zameldować o przestępstwie.

Funkcjonariusze MO zatrzymali podejrzanych o kradzież mienia należącego do poszkodowanej. Część przedmiotów wartościowych odzyskano.

(Kt)



WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 398-10
Informacja kolejowa 853-55, 284-69
Informacja PKS 265-96
Dworzec Centralny 747-20
Dworzec Południowy 747-20
Informacja telefoniczna 83
Komenda Wojewódzka MO centralna 677-22, 292-22
Pogotowie elektryczne 253-11
Pogotowie drogowe 498-32
Pogotowie energetyczne 874-88
Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-88
Rejon Łódź-Południe 877-93
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 16-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 395-85
Straż Pożarna 98, 666-11, 735-53
257-77
Pogotowie MO 89
Pogotowie Ratunkowe 89
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10, 706-87
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

WIELKI — „Hrabina” — godz. 19.15
„Ludzie energiczni” — godz. 19.15
NOWY — godz. 19.15 „Bogusławski”
MAŁA SALA — godz. 20 „Le-karz mimo woli”
JARACZA — godz. 19.30 „Polowanie na lisa”
MAŁA SCENA — godz. 18 „Piotr Hertel zaprasza na „Piosenki z Teatru”
7.15 — nieczynny
MUZYCZNY — godz. 19 „Szelagowa swata”
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Przygody Sindbada Żeglarskiego”
20 „Czarna kabaret”
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Koncert symfoniczny: Orkiestra symfoniczna PFL; Dyrygent: Dżansug Kachidze; Solista: Attila Memethy — fortepian (Węgry); W programie: K. M. Weber: Uwert. do op. 66; F. Liszt — Danse macabre; Fantazja węgierska; H. Berlioz — Symfonia fantastyczna

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOŚCZ (Zgierska 147) — godz. 11-17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) — godz. 11-18
BIOLOGICZNE EWOLUCYJNE UL (Park Sienkiewicza) — nieczynny
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Plotkowska 282) — godz. 11-18
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 11-16
SZTUKI (Wickowska 38) godz. 11-18
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 15-18

LÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

ZOO — czynne od godz. 9 do 15.30 (kasa do godz. 15)

PALMIARNIA — czynna w godz. 10-15 (oprócz niedziel i poniedziałków)

KINA

BALTYK — „Afera „Concorde” wlos. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19; Seans nocny — film przedpremierowy: „Gorączka sobotniej nocy” USA godz. 21.15
IWANOWO — „Afera „Concorde” wlos. od lat 15 godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Film przedpremierowy: „Gorączka sobotniej nocy” USA godz. 19.30
POLONIA — „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30
PRZEDWIOŚNIE — „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Król Cyganów” USA od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30
WOLNOŚĆ — „Rój” USA od lat 12 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30
WISLA — „Imperium namietności” jap. od lat 13 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30
ZACHĘTA — „Młodzi w wojnie” kanad. od lat 15 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30
LDB — nieczynny
STUDIO — „Hotel klasy lux” pol. od lat 15 godz. 15.15, „Juha” USA od lat 15 godz. 17.15, 19.30

STYLÓWY (Tylko dla kin studyjnych)

„Krwawe gody” marok. od lat 18 godz. 15.30, 17.30, 19.30

„Wysokość” USA od lat 15 — godz. 19.30

DKM — Iluzjon „Filmy blaszeczki” 16.30, 18.30, 20.30

KOLEJARZ — „Sekret” pol. od lat 15 godz. 16.30

GDNIA — „Czarny korsarz” wlos. od lat 15 godz. 10, 12.30, 14.30, 16.30

19.30; Przegląd filmów polskich p.n. „Młodzi w wojnie”; „Moja wojna, moja miłość” pol. b.o. godz. 15, 17.15

WŁODA GWARDIA — Lot nad kukułczym anizadem USA od lat 18 godz. 9.30, 12, 14.30, 17

Przegląd p.n. „Złota dziesiątka” filmu polskiego; „Kryżak” pol. b.o. godz. 19.30

MUZA — „Konwój” USA od lat 15 godz. 16.15

1 MAJA — Przegląd p.n. „Opowieści o Polsce”; „Biliza” pol. od lat 15 godz. 14; „Ukochana żona”, wlos. od lat 18 godz. 16, 19

PORÓJ — 12 prac Asterixa fr. b.o. godz. 14.30; Włócz o milość” fr. od lat 15 godz. 19

ROMA — „Rewolwer Python 357” fr. od lat 15 godz. 12.15, 14.30, 17; Wolne chwile” pol. od lat 15 godz. 19.30

STOKI — „Młody Frankenstein” USA od lat 15 godz. 16.15

OKA — „Śledem plegów” NRD godz. 13.30; „Port lotniczy 77” USA od lat 15 godz. 8.30, 11, 14, 18

POLESIE — „Kochał albo rzuć” — tel. 615-19

pol. godz. 14; „Dom lalki” ang. od lat 13 godz. 19
POPULARNE — „Zapomniana melodia” pol. od lat 12 godz. 16
„Racja stanu” fr. od lat 13 godz. 17.45
ENERGETYK — nieczynny
HALKA — Przegląd p.n. „Wspomnienia z lat walki”; „Agent nr 1” pol. b.o. godz. 14; „Joe Valachi”, wk-fr. od lat 18 godz. 16, 19
PIONIER — „King Kong”, USA od lat 12 godz. 16, 19
REKORD — „Wielka podróż Bolka i Lolka” pol. b.o. godz. 14
„Bilskie spotkania trzeciego stopnia”, USA od lat 12 godz. 16, 19
SWIT — „Zadło” USA od lat 15 — godz. 11, 14; Wietrzą premii „Droga daleka przed nami” pol. od lat 15 godz. 16
„Afera Concorde” wlos. od lat 15 godz. 20
SOJUSZ — „Mr. Majestaty”, USA od lat 15 godz. 16
TATRY — „Z przymrużeniem oka”, fr. od lat 18 godz. 11, 19; „Wśród nocnej ciszy” pol. od lat 18 godz. 13; „Testament Agi” węg. b.o. godz. 16.30; Bajka — „Mała miła” godz. 19.30

APTEKI

LÓDZ

Główna 14, Obrońców Stalingradu 13, Nieclaniana 15, Dąbrowskiego 39, Olimpijska 7a, Lutomska 146.

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO

Główno — Łódzka 28, Konstantynów — Sądowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 7, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuszki 6.

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Górna: Por. „K” ul. Odrzańska Cieszkowskiego, Przybyszewskiego Lokatorska, Rzgowska gmina Rzgów oraz ginekologia z dzielnicą Polesie: Por. „K” ul. Fornalskiej.

Instytut Pol-Gin. (ul. Curie-Skłodowskiej 15) — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Górna: Por. „K” ul. Fornalskiej i Tatrzańska; dzielnicę Śródmieście: Por. „K” ul. 10 Lutego oraz ginekologia z dzielnicą Polesie: Por. „K” ul. Olimpijska.

Instytut Pol-Gin. AM (Sterlinga 13) — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Śródmieście: Por. „K” ul. Kopcińskiego Rewolucji 1903 roku gmina Bróce oraz ginekologia z dzielnicą Polesie: Por. „K” ul. 1. Mała.

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dzielnicą Bałuty oraz ginekologia z dzielnicą Polesie: Por. „K” ul. Gdańska i Kaszubska.

Szpital im. Jordana — położnictwo z dzielnicą Widzew i Polesie.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierz — położnictwo — miasto i gmina Zgierz; Ozorków — Aleksandrów miasto Konstantynów gmina Parczew i Andrzejów.

Szpital im. Marchewskiego w Zgierz — ginekologia — miasto i gmina Zgierz; Ozorków — Aleksandrów miasto Konstantynów gmina Parczew i Andrzejów z dzielnicą Widzew i z dzielnicą Polesie: Por. „K” ul. Srebrzyska.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Pabianice.

Szpital w Głownie — położnictwo i ginekologia — miasto i gmina Głowno; Strzyków oraz gmina Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 10)

Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parczewska 35) — dla przychodni rejonowych nr 1 i 2

3 Szpital im. Marchewskiego (Zgierz Dubols 17) — Ozorków (Aleksandrów Parczew Górna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14); Polesie — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195); Śródmieście — Szpital im. Biernackiego (Kniazielewicza 17); Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)

Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195).

Otolaryngologia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka „Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksikologia — Instytut Medycyny Prac (Teresy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— czynna codziennie w godz. 20-5

Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77

Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 406-56

Łódź-Polesie — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Piłgowskiego; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 281-85

Łódź-Śródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11

Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź ul. Sienkiewicza 137 tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczy pracy placówek służby zdrowia (czynny cała dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-19

„PERŁA” — ZIEMNIAK GRANULOWANY

Purée ■ Krokiety ■ Orzeszki ■ Torty

Zupa ziemniaczana, purée ziemniaczane, krokiety ziemniaczane, orzeszki ziemniaczane i tort ziemniaczany — takie było menu na wczorajszą degustację nowego, dostępnego od kilku dni w „Magdzie” i „Centralu”, produktu pod nazwą „Perła”.

Jest to granulata ziemniaczana zmieniająca swoją nazwę z „Pu-

chu” na „Perłę” wtedy, kiedy jest wzbogacony mlekiem w proszku. Pod tą ostatnią nazwą, w torebkach 125-gramowych za złotych 9, dostępny jest w detalu. Z jednej takiej torebki można, dolewając tylko wrzącej wody w odpowiednich proporcjach, przyrządzić pysznie porcję purée dla czterech osób.

Kosztowaliśmy. Istotnie — w smaku nie różni się — a także w konsystencji — od świeżych ziemniaków. A to dlatego, że technologia produkcji tego granulatu nie powoduje rozzerwania komórek ziemniaczanych. Ziemniak nie traci nic na wartości.

Niestety, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Głownie — producent „Perły” — nie zadbały o propagandę tej nowości. Na torebkach możemy odczytać sposób przyrządzania tylko purée. Nie pomysłano o małych folderach z przepisami niezbędnych potraw, których zaledwie tylko część wypróbowaliśmy wczoraj. A szkoda, bo „Perła” zasługuje na reklamę, zwłaszcza wobec faktu, że może ona nam znacznie pomóc uzyskać na czasie przyrządzania posiłków.

Nie trzeba też będzie ziemniaków magazynować w ciepłych piwnicach ewentualnie na przedwiośnie naderżniętą dźwigać ze sklepu.

„Perła” jest efektem dochodzenia do mocy docelowej jednej z ważniejszych ostatnich innowacji przemysłu spożywczego w naszym regionie — Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego w Głownie. Urządzenia i technologia są amerykańskie. Zakład produkujący dziennie 20 ton granulatu z dwóch wsłokowanych gatunków ziemniaków „Uran” i „Lenino”.

JESZCZE O BADANIACH LEKARSKICH KIEROWCÓW

W końcu zeszłego roku zamieściliśmy publikację, krytykującą niepotrzebne w wielu wypadkach przeprowadzanie badań lekarskich kierowców niezawodowych. Nasze zarzuty potwierdziły się, czego wynikiem jest pismo Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta do dyrektorów zespołów opieki zdrowotnej naszego województwa. Czytamy w nim m.in.

„W związku ze zdarzającymi się przypadkami niewłaściwego interpretowania przepisów przy wydawaniu świadectw lekarskich kierowcom niezawodowym, co jest powodem różnych kontrowersji. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Miasta przypomina, że świadectwa takie osobom uprawionym do prowadzenia pojazdów samochodowych kat. A i B bez prawa wykonywania zawodu kierowcy wydaje się na okres bezterminowy.

Tego rodzaju postępowanie dotyczy tylko tych kierowców, których stan zdrowia nie budzi żadnych wątpliwości. Zalecenie przeprowadzenia badań kontrolnych powinno być wydawane tym kierowcom niezawodowym, których stan zdrowia budzi wątpliwości co do pełnej sprawności w prowadzeniu pojazdów lub jeżeli stwierdza się u nich zmiany chorobowe mogące ulec dalszej progresji... Powodem badań kontrolnych mogą być również uświadomione fakty nadużywania alkoholu, uczestnictwo w wypadkach drogowych, zatrzymanie prawa jazdy na okres dłuższy niż rok oraz ubieganie się o prawo jazdy wyższej kategorii...”

Sądymy, że prawidłowa interpretacja powyższego przez lekarzy uprawniających do orzekania o zdolności do prowadzenia pojazdów samochodowych zaoszczędzi wiele czasu zarówno im jak i wielu kierowcom-amatorom. (ms)

70 lat społecznej turystyki krajoznawczej

Ukazała się praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Hempla, pt. 70 lat społecznej turystyki krajoznawstwa w województwie łódzkim 1909-1979”. Wydawca jest Zarząd Wojewódzki Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wydawnictwo otwiera wypowiedź prezydenta Łodzi Józefa Niewiadomskiego nawiązujące do 70-lecia społecznego ruchu turystycznego i krajoznawczego w naszym województwie.

Na 130 stronach książki scharakteryzowana została działalność Łódzkiego Oddziału PTTK oraz Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Oddzielne rozdziały traktują o Robotniczym Towarzystwie Turystycznym oraz o organizacji wczoraj pracowników w Łodzi przed rokiem 1939.

W wydawnictwie można znaleźć nazwiska zasłużonych działaczy turystycznych oraz sylwetki społecznych opiekunów zabytków, a także archiwalne zdjęcia. Ostatni rozdział

mówi o dawnych przewodnikach i piśmie turystycznym w naszym mieście. Ciekawe to i cenne wydawnictwo. (Kas)

W kilku zdaniach

■ „Dorobek ostatniego dziesięciolecia” wystawa w MBP im. L. Waryńskiego (ul. Gdańska 102) codziennie do 17 bm.

■ „Państwo a Kościół” — prelekcja dr Stanisł

Wiosenne propozycje »Telimeny« prosto z Paryża

W e wzorcowi łódzkiej „Telimeny” trwa gorączkowa praca Sztatu twórców mody składający się z projektantek, krawców, krawcowych, przygotowujących nowe modele na najbliższy sezon — wiosna-lato 1980. Czuwa nad tym wicedyrektor Zofia Sprudin, która właśnie wróciła z Paryża po obejrzeniu tamtejszych kolekcji. Oto jej spostrzeżenia na temat podstawowych kanonów mody, które obowiązują w Paryżu — od kolorów, kształtów, długości, szerokości, aż po wykończenia i detale. A więc: długie, skrócone do połowy kolan lub też za kolana, asymetryczne, obcisłe, dołowe, poprzeczne, falbany i fałdy, mnogość wypustek i obszary, dominujący zestaw kolorystyczny — czern z białą.

Obejrzałszy też rysunki i zdjęcia modeli prezentowane na nich rozmaite żakiety — od bardzo

krótkich do długich blezerów. Lansuje się dużo białych dodatków na krzyż i falban oraz plisy. Moda — jak twierdzi Z. Sprudin — honoruje dobrze wypracowane krawiectwo a więc wiele elementów wykonanych ręcznie, m.in. obszywania, hafty itp. Wszystkie modeleki gładko uciętane, niektóre „na chłopczyce”, a jeśli już mają włosy długie, ułożone w loki, to za uszami. Na głowach małe kapelusiki lub marynarskie czapki. Dior w całej swojej kolekcji inspirował się marynistyką.

Jakie będą wiosenne letnie propozycje „Telimeny”? Dyr. Z. Sprudin zdradziła nam, że przygotuje dużo różnego rodzaju kostiumów wełnianych i jedwabnych, sukienek, min. w kolorach pastelowych, a także w czerwieni, granacie i koniecznie w czerni połączonej z białą. W sprzedaży już

wkrótce znajdzie się welwetowe płaszcze i aksamitne żakiety o modnym kroju w różnych kolorach. Bada też koordynowane komplety



z tkaniny w kratę. Na wiosenne letnie wieczór przygotowuje się sukienki krótkie.

Najnowsza kolekcja „Telimeny” pokazana zostanie w Łodzi 25 bm. w Teatrze Wielkim, a 29 bm. w warszawskim hotelu „Forum”.

(kas)

PRASA RADZIECKA o „misji” Muhammada Ali

Wtorkowa prasa radziecka wiele uwagi poświęca niechlubnej misji byłego mistrza świata w boksie — Muhammada Ali, który rozpoczął podróże po krajach afrykańskich, usiłując skłonić je do poparcia stanowiska waszyngtońskiej administracji w sprawie bojkotu tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. W radzieckiej prasie podkreśla się fakt bezremontalnego wykorzystywania popularności sławnego sportowca do realizacji antysportowych i antyolimpijskich celów politycznych.

Powołując się na źródła agencji, prasa radziecka pisze, że przebywającego w Indiach byłego pięściarza prezydent USA oświadczył, że w rozmowie telefonicznej o przerwanie podróży i natychmiastowy wyjazd do Afryki w celu rozpoczęcia antyradzieckiej kampanii. „Prezydent USA przesłał Aliemu specjalny samolot, którym przybyła także grupa doradców politycznych” — pisze „Prawda”.

Muhammad Ali wyraźnie nie rozumiejąc prawdziwych intencji „Białego Domu” — stwierdza „Sowietskaja Rossija” — zgodził się na wyjazd do Tanzanii, Kenii, Nigerii, Liberii i Senegalu”.

Już pierwsze publiczne wystąpienie wysłannika „Białego Domu” na konferencji prasowej w Dar es Salaam zakończyło się niepowodzeniem. Ali nie potrafił odpowiedzieć na pytania tanzanjskich dziennikarzy w imię jakiegoś celu pozwolił wykorzystywać się jako instrument polityki, mającej wciągnąć Afrykę w antyradziecką i antyolimpijską kampanię.

Ali zdziwił się bardzo kiedy powiedziano mu, że właśnie Związek Radziecki okazuje wszechstronną pomoc ruchom narodowowyzwoleńczym w Afryce. „Nie mi o tym nie mówili w Waszyngtonie” — stwierdził zdziwiony mistrz. „Moja praca polega na tym, aby wykorzystać dla niegodnych celów”.

Po przyjeździe do Kenii Ali stwierdził, że znając prawdę o poli-

tyce USA w Afryce, nie zgodziłby się na wypełnianie swej misji. Mimo to kontynuował wypadki przeciw ZSRR, przepłatając je stwierdzeniami w rodzaju: „Nie wiedziałem, że problem walki młodych afrykańskich braci z rasistowskimi reżimami jest aż tak ostry i narzmiaty”.

„Organizatorzy tego „tournee” moralnie znokautowali znanego boksera i tylko taki będzie skutek tej akcji — pisze „Prawda”. Tak bywa kiedy sport chce się mieszać z polityką, a politykę w sporcie wykorzystywać w przedwyborczej kampanii”.

Przedolimpijska Moskwa



Widok ogólny hali sportowej „Drużba”, gdzie podczas XXII Igrzysk Olimpijskich odbędą się zawody siatkówki. CAF — TASS



Później Mackenzie i Myers rozmawiali z Sosabowskim, jak pilną sprawą jest przeprowadzenie się Polaków. „Nawet garszka żołnierzy” może teraz zmienić sytuację — powiedział Mackenzie Sosabowski zgodził się z tym, ale zapytał skąd dostanie łódzie i tratwy. Na szczęście, nocą miały przybyć oczekiwane DUKW. Ale tymczasem pomyślał Myers, można by użyć dwuosobowych pontonów gumowych, jakie miała dywizja Urquharta. Na linie mogłyby kursować po rzecze tam i z powrotem Sosabowski: „był zachwycony” tym pomysłem. Wprawdzie będzie to bardzo powolna przeprawa, powiedział, ale jeśli nie napotkamy na opór może się uda przetrwać tej nocy ze dwustu żołnierzy. Myers natychmiast porozumiał się przez radio z „Hartensteinem”. I tak zdecydowano o tej pełnej patosu i rozpaczliwej operacji, jaka się miała rozpocząć tej nocy.

Na przyczółku mostowym za rzeką żołnierze Urquharta walczyli z niezwykłą odwagą i determinacją. Ale na niektórych odcinkach obrony okrzędną nawet ci najbardziej zdeterminowani z niepokojem mówili o pomocy. Tu i tam narastało poczucie, że zostawiono ich samym sobie. To samo czuli Holendrzy.

Douw van der Krap, były oficer marynarki holenderskiej, już wcześniej stanął na czele 25-osobowej grupy ruchu oporu, która miała walczyć u boku Brytyjczyków. Grupę tę zorganizowano za namową komandora podporucznika Arnoldusa Waltersa, oficera łącznikowego do dowództwa Urquharta. Janowi Eijkelhoffowi, który w poniedziałek pomagał przygotować hotel „Schoonoord” na przyjęcie rannych, polecono zdobyć na Niemcach broń dla tego holenderskiego oddziału. Brytyjczycy, gdyby zdobyli broń mogli mu dać tylko po pięć naboju. Eijkelhoff dotarł aż do Woltheze, ale znalazł tylko trzy czy cztery karabiny. Na początku nowo mianowany dowódca tego

oddziału, van der Krap, był zachwycony tym pomysłem, ale jego marzenia szybko się rozwinęły. Jego ludzie ginęli lub dostawali się do niewoli, walcząc razem ze spadochroniarzami. Bez pomocy i zaopatrzenia — wspomina Krap — dla samych siebie, było oczywiste, że Brytyjczycy nie przetrwają. Nie mogli nas ani uzbroić, ani wyżywić, toteż postanowiliśmy rozwiązać oddział. Van der Krap pozostał ze spadochroniarzami. „Chciałem walczyć — mówi — ale nie wierzyłem, że mamy jeszcze jakąś szansę”.

Młodziutka Anje van Mannen, którą tak zafascynowało przybycie spadochroniarzy i codzienne wpatrywanie czołgów Monty'ego, była teraz przerażona nieustannym ostrzałem i ciągłą zmianą linii walki. „Hałas i całe to piekło trwa nadal — napisała w swym dzienniku. — Nie mogę tego już znieść. Jestem tak przestraszona, że nie potrafię myśleć o niczym więcej, tylko o kulach i śmierci”. Ojciec Anje, dr Gerrit van Mannen, który pracował wraz z brytyjskimi lekarzami w hotelu „Tafelberg”, gdy tylko mógł, zaglądał do domu i przynosił wiadomości, ale dla Anje bitwa przybrała nierealistyczne rozmiary. „Nie rozumiem tego — pisała. — Po jednej stronie ulicy są Brytyjczycy, po drugiej są Niemcy i nawzajem się zabijają. Walki toczą się w domach, na piętrach, w pokojach”. W płatek Anje zapisała: „Brytyjczycy mówią, że Monty będzie tu lada moment. Nie wierzę w to. Do diabła z Montym! Nigdy tu nie przyjdzie”.

W hotelu „Schoonoord”, gdzie ranni Brytyjczycy i Niemcy leżeli skłóceni na dużej werandzie, w pokojach recepcyjnych, na korytarzach i w sypialniach, Hendrika van der Vlist nie mogła uwierzyć, że to już piątek. Szpital nieustannie przechodził z rąk do rąk. W środę hotel zajęli Niemcy, w czwartek wyparli ich Brytyjczycy, a w piątek rano hotel znów przeszedł w ręce Niemców. Ważniejsze niż to, w których rękach był hotel, była potrzeba chronienia go od ognia. Na dachu powiewała duża flaga Czerwonego Krzyża, a liczne mniejsze flagi zatknęto na terenie wokół hotelu, ale pył i fruwające wokół śmiecie pokrywały flagi brudem. Sanitariusze, siostry, lekarze pracowali bez wytchnienia, najwyraźniej nie zwracając uwagi na nie, poza nieustannym potokiem rannych.

Hendrika spała w ubranym zaledwie po parę godzin w nocy, zrywając się, by pomóc lekarzowi i sanitariuszom, gdy tylko nadszedł nowy transport rannych. Znała dobrze niemiecki i angielski, początkowo obserwowała wśród Niemców wyraźny pesymizm w przedwieństwie do niezmienne pogodnych Brytyjczyków. Teraz wielu rannych „czerwonych diabłów” zdawało się ze stoickim spokojem przyjmować swój los.

Dziś Radio

PIĄTEK, 8 LUTEGO

PROGRAM I

9.00 Wład. 9.05 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty energetyczne. 13.01 Przeboje świata. 13.20 Parada jazzu tradycyjnego. 13.40 Kącik melomana — Piesni Fr. Schuberta. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 16.00 Tu Jedynka. 16.25 Nie tylko dla kierowców. 16.30 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gra Warszawska Ork. PR i TV. 19.40 W rytmie krzesanego. 20.00 Wład. 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 21.25 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita was Polska.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.45 Muzyka spod strzechy. 11.55 Komunikat Instytutu Łączności. 12.05 Muzyka dawnej Warszawy. 12.25 W. A. Mozart — Symfonia g-moll. 12.55 Spiewa Jerzy Polonski. 13.00 Wokół spraw naszego stołu. 13.15 V. Bellini — Scena Elwiry z I aktu opery „Purycanie”. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsi o wsi. 13.51 J. S. Bach: I Sonata b-moll na flet i klawesyn. 14.10 Wład. 14.15 Nowocześnie. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Muzyka Haydna. 15.20 „Dziękczynia i chłopak, czyli heca na 14 fajerek” — odc. pow. 15.30 Przeboje filmowe. 15.40 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 16.40 „Natasza” — fragm. prozy J. Putramenta. 17.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba? 17.20 Wszelchnia marynistyki polskiej. 17.40 „Co tu jest grane” — rep. 18.00 „Nowiny i nowinki” — aud. J. Ekierta. 18.25 Plebisycet Studia „Gama”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Klub Entuzjastów Nowocześnieści. 19.00 Chwila muzyki. 19.05 Poezja i muzyka — wiersze J. Iwaszkiewicza. 19.30 Transmisja koncertu WOSPRIT w Katowicach. 20.20 Widziane z radia — Witold Billip. Około 20.40 Dc koncertu z Katowic. 21.30 Wład. 21.40 Splewa chór katedry w Ratyzbonie. 22.00 Teatr PR — „Podols” — słuch. 23.00 Granice jazzu. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Jugoton. 11.00 Zycie rodzinne. 11.20 Antologia standardów w nagraniach Art. Tatum. 12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 Czołówek Everestu — odc. pow. 14.00 Światowe wykonania muzyki polskiej. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Na dwa głosy na dwa instrumenty. 15.40 Tylko po hiszpańsku. 16.00 „Z głowa do ściany” — reportaż. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 89. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Uczta Bal-tazara — odc. pow. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — W. A. Mozart. Mleczniana ogrodniczka. 19.50 Cicha śmierć — odc. pow. 20.00 Interdado. 20.40 Związani z miastem — Wrocław. 21.00 Wiersze splewane K. I. Galczyńskiego. 21.20 „Jak córka arab-

skiego szejka tańczyła mazurka”. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — H. Vondracekova. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Poeci Ziemi Zachodnich. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

10.30 Estrada przyjaźni. 11.00 „Z Sonetów Krymskich Stanisława Moniuszki”. 11.30 Nicolai Gedda — solo. 12.00 Wład. 12.05 Wład. 12.08 (b) Harcerskie działy — aud. Z. Dziwiesz. 12.33 (b) Chwila muzyki. 12.35 Głoda płyt. 13.00 33 lekcja języka rosyjskiego. 13.15 Melodie z muzykali. 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.00 Naukowcy — rolnikom. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 E. Pałasz — utwór inspirowany folklorem. 15.00 Wład. 15.05 Przegląd wydarzeń kulturalnych z granic. 15.35 Muzyka. 15.40 „Granica” — fragm. pow. 16.00 Wład. 16.05 Lekcja języka łacińskiego. 16.40 (b) Aktualności dnia. 16.55 (b) „Muzyczne kwiaty dla nałajszczyń” — aud. M. Hoffmann. 17.15 (b) Z cyklu: „Gdzieś w województwie”. 17.35 (b) Redakcja Nagrań prezentuje... — opr. K. Pietranek. 18.00 (b) „Zwycięzcy i niezwycięzcy” — aud. K. Turowskiego. 18.15 (b) Radioteatrami. 18.25 Jarmaznia zmienną osobowość. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Gosposdarskim okiem. 19.15 36 lekcja języka angielskiego. 19.30 Relacja z Międzynarodowego Konkursu Chórów Amatorskich. 20.05 XXXIV Tygodnie Muzyczne — Ascona 1979. 21.50 Muzyka. 21.55 M. Ravel — Koncert D-dur na lewą rękę. 22.15 Spotkania z historią — Tadeusz Czacki. 22.35 Konflikt sąsiedzi. a prawo karne. 22.50 Tańce polskie. 23.55 Wład.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 2. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa sem. 2 (b). 11.05 Dla szkół: wychowanie obywatelskie. Kl. 7 — Mój wolny czas. 12.00 Dla szkół: geografia. Kl. 8 — Na Kamienna stare i nowe. 12.45 TTR — hodowla zwier-

ząt, sem. 4. 13.25 TTR — uprawa roślin, sem. 4. 15.10 Redakcja Szkół na zapowiad. (kolor). 15.30 NURT — pedagogika. 16.00 Obiektywy. 16.20 Dziennik (kolor). 16.30 Płatek z Pankracym oraz film z serii: „Dziwny świat kota Filemona” (kolor). 16.55 Kronika Ogólnopolskiej Zimowej Spartakiady Młodzieży (kolor). 17.05 Dom i my — „Test” (kolor). 17.20 Magazyn motoryzacyjny (kolor). 17.30 Dzień dobry w kręgu rodziny — Wiocej, takich” (kolor). 18.15 „Czterdziolatek” — odc. 2 pt. „Walka z nągiem, czyli labirynt” — film fab. TP (kolor). 19.00 Dobranoc (kolor). 19.10 Słodemka. 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 Między wrześniem a majem: „Atak” — amerykański film fab. 22.20 Koncert WOSPRITV (kolor). 23.15 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.50 Postawy (powt.). 14.20 Skarbiec (powt.). 14.45 Przewodnik muzyczny (powt.). 15.10 Reportaż wojenny (powt.). 15.35 Peraz (powt.). 16.30 „Mam pomysły” — program publicystyczny (kolor). 17.00 Dla młodzieży: „Na skraju puszczy” — „Koh Słuksów” — film TV Kanadyjskiej (kolor). 17.25 Informator turystyczny — „Wypocznik zima” (kolor). 17.55 Poradnik dla kierowcy — luty Gama (kolor). 18.25 Klub Jazzowy Studia Gama (kolor). 19.10 Władomost (b). 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.30 Teatr. Wspomnień — Federico Garcia Lorca: „Czarująca szewcowa”. 21.45 Rozmowa po spektaklu. 21.55 24 godziny (kolor). 22.05 Wieczór filmowy — nowości polskiego dokumentu (kolor).

NA POLKACH KSIĘGARNI

Nawara K. — O hermesologii, czyli geologii Merkurego. Oss. 1979. s. 33, zł. 40.
Kierczyński A. — Swaboda decyzi w organizacjach przemysłowych. PWE 1979 s. 265, zł. 36.—

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lutego 1980 roku zmarła śmiercią tragiczną

TOW. IRENA IWANCZYK

z d. BOZEK

W Zmarłej straciłmy cenionego, zasłużonego i szanowanego pracownika. Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłej składają: DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz WSPÓŁPRACOWNICY z ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO im. G. W. WRÓBLEWSKIEGO „ORTAL” w ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Mani.

W dniu 5 lutego 1980 roku zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najukochańszy Mał, Brat i Wujek

S. + P.

INŻYNIER

ZYGMUNT DORADZIŃSKI

Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w dniu 9 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiaja Przyjaciół i Znajomych porażone w głębokim smutku

ZONA i POZOSTAŁA RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1980 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz najukochańszy Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.

LEON KOZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza katolickiego — Zarzew.

SYN, SYNOWA, WNUKI i PRAWNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

TOW. INZ. JANUSZOWI BANDELOWI

zastępcy prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łodzi, serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają RADA i ZARZĄD SPÓŁDZIELNI, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz PRACOWNICY SM „TEOFLOW” w ŁODZI

MAŁ i DZIECI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1980 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.

IRENA IWOŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 lutego br. o godz. 13 na cmentarzu św. Antoniego na Mani.

MAŁ, SYN, MATKA i POZOSTAŁA RODZINA

Wyrazy współczucia nauczycielce Szkoły Podstawowej Nr 32

ANNIE FILIPOWICZ

z powodu śmierci

O J C A

składają WSPÓŁPRACOWNICY ze SZKOŁY PODST. NR 32.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1980 roku zginął śmiercią tragiczną, nasz ukochany Ojciec, Dziadek i Pradziadek

S. + P.

MARIA PEKALSKA

z domu SZYMZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lutego br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, Pogrzebni w smutku

SIOSTRY, SZWAGROWIE i RODZINA

W dniu 10 lutego 1980 r. w piątą rocznicę tragicznej śmierci

S. + P.

MGR INZ. JANUSZA BOCHENSKIEGO

została odprawiona msza św. o godz. 18 w kościele św. Anny przy ul. Promińskiego, o czym zawiadamiają

ZONA i DZIECI

DP DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje: Kłegum Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 88 Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 60 Telefon: centrala 293-00 łączny ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 225-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 zastępca redaktora naczelnego 310-33 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95 ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów (interwencji) 303-04 (reklamy) nie zamówionych redakcja nie zwraca, kulturalny 207-28 „Panorama” 207-28 dział społeczny i fotoreportaż 378-97 Dział Ogłoszeń 311-80 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 889-68 888-78 Cena prenumeraty: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: I i kwartał i półroczną oraz cały rok do 10 każdego miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy instytucji i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualnie wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch”, G-11